Nr. 52. Kraków, Niedziela 30 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową	43 „ — „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr racu. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przyjaciele.

Kraków, 30 stycznia.

(k. s.) Petersburska »Rjecz« zanotowała niedawno pogłoskę, obiegającą tamtejsze salony polityczne. Mianowicie, że Anglia zawarła z Japonią tajny układ, w myśl którego Japonia jest obowiązaną rzucić się na Rosyę, w razie gdyby ta zechciała zawrzeć pokój odrębny z mocarstwami centralnemi.

Fakt pojawienia się tej pogłoski jest bardziej charakterystyczny, niż jej treść. Bardzo bowiem ciekawie musi wyglądać wnętrze tej angielsko-rosyjskiej przyjaźni, w którem lęgną się takie obawy i takie przypuszczenia. Dla pełności obrazu zaś potrzeba dodać, że niedawno zupełnie analogiczne obawy żywiono w Londynie, ale w przeciwnym kierunku. Obawiano się tam mianowicie, aby Rosya nie weszła w sojusz z Japonią w celu pozbawienia Anglii jej stanowiska w Azyi wschodniej. Ciekawą jest przytem rola, którą obie sojuszniczki wyznaczają przy tych kombinacyach Japonii. Polityczna moralność państwa »wschodzącego słońca« jest widocznie w ich przekonaniu równa całkowitemu zeru, skoro jedna i druga strona uważają Japonię jak gdyby za złośliwego buldoga, którego można poszczuć raz tu raz tam, zależnie od okoliczności i zręczności szczwacza...

Te wzajemne obawy, które mącą sen politykom angielskim i rosyjskim, zatruwając słodycz ich przyjaźni, mają swoje głębokie podłoże w kolizyi interesów Anglii i Rosyi. Anglia starała się usunąć te kolizyę kosztem Austryi i Niemiec, skierowując ekspanzyę rosyjską na Bałkany i Dardanele i oddając Rosyi Konstantynopol. Dla Anglii, która równocześnie sadowiła się w Mezopotamii i Arabii, zagarniając w ten sposób całe wybrzeże Oceanu Indyjskiego i dzierżąc w swem ręku mocniej, niż kiedykolwiek Suez, taki obrót rzeczy nie był niekorzystnym. Rosya, mająca wyjście z Morza Czarnego i panująca nad cieśninami, nie byłaby niebezpieczną dla tak bardzo wzmożonej Anglii. Incye byłyby przed jej apetytem lepiej zabezpieczone w ten nowy sposób, niż w jakikolwiek inny.

Ale wojna przekreśliła te chytre rachuby. — Rosya nie tylko nie otrzymała Konstantynopola, ale została haniebnie wyparta z Bałkanu, straciła 400 tysięcy kilometrów swego własnego terytoryum na zachodzie i dzisiaj po rozgromieniu podpór swojej polityki na Bałkanach, Serbii i Czarnogóry, i po skandalicznem zlikwidowaniu wyprawy angielsko-francuskiej na Dardanele, o wszystkiem innem może raczej marzyć, niż o powrocie na drogę, którą jej Anglia wskazała i przygotować bezskutecznie usiłowała.

Wobec tego układ rosyjsko-angielski z roku 1907, rozgraniczający sferę wpływów tych państw w Persyi i Azyi środkowej, nabiera zupełnie nowego charakteru. Był on przez Anglię pomyślany, jako tama regulacyjna na dzikiem łożysku polityki rosyjskiej. W Azyi dla strumienia tej polityki układ rzeczony był grobla, która miała mu nadać inny kierunek, mianowicie ku Bałkanom i Azyi Mniejszej, gdzie dla interesów angielskich nie był on niebezpiecznym.

Wobec jednak niepowodzenia chytrych bardzo planów angielskich i wobec ostatecznego zamknięcia drogi na Bałkany dla ekspanzyi rosyjskiej, potrzeba liczyć się, jako z faktem raczej przyrodniczym, niż politycznym, że ekspanzya ta zwróci się znowu w stronę Azyi i to w kierunku najmniejszego oporu, to jest przez Persyę, dalej ku południowi... Pobita w tak strasznej wojnie Rosya, o ile wewnętrzne spojenia jej państwowo społecznej budowy wytrzymają to wstrząśnienie, o ile nie wybuchnie w niej rewolucya, anarchia i rozprzężenie, będzie musiała szukać odszkodowania. Wobec zamknięcia Bałkanów i Azyi wschodniej, pozostanie dla Rosyi jedyna droga przez Persyę ku Oceanowi Indyjskiemu, a więc także ku Indyom. I tu obie dzisiejsze sojuszniczki spotkają się znowu we właściwym swoim charakterze, jako — nieprzejednane nieprzyjaciółki. Wieloryb i niedźwiedź staną znowu naprzeciw siebie, jako śmiertelni wrogowie, jakimi zna ich historya całego ubiegłego wieku.

W znanych warunkach pokojowych, ogłoszonych przez »Neue Züricher Zeitung« nie darmo wskazano Rosyi Zatokę Perską, jako to miejsce, na którem może ona zaspokoić swoje dziejowe pragnienia ciepłej wody morskiej. — Autor, czy autorowie tych warunków, wiedzieli doskonale, co robią, wskazując pobitej Rosyi ten teren odszkodowania. Rosya prędzej, czy później zwróci się ku niemu. I na ten wypadek Anglia już dzisiaj pragnie się zabezpieczyć, znowu sięgając do swoich rezerw polityczno-militarnych na Dalekim Wschodzie, jakie jej taką przysługę oddały lat temu jedenaście.

Jeszcze straszna wojna trwa, jeszcze w mowach tronowych królów z ententy powtarza się ciągle bezmyślny frazes o — »ostatecznem zwycięstwie« — a już zaczynają coraz wyraźniej zarysowywać się kształty nowych konfiguracyj interesów i nowych — antagonizmów. Sztuczna budowla koalicyi, nie oparta na trwałej solidarności i współbieżności historycznych wytycznych polityki jej uczestników chwieje się i nie wytrzymuje ciśnienia klęsk wojennych, które na nią spadają. Koalicya przedstawia dzisiaj niezwykle oryginalny obraz towarzystwa, w którem jeden drugiego trzyma za poły, oglądając się cichaczem za nożem, którymby mógł w ostateczności pchnąć w plecy uciekającego. Że wyostrzony nóż japoński odgrywa tu wielką, acz niehonorową rolę, jest naturalnem następstwem całej dotychczasowej polityki, którą zarówno Rosya, jak Anglia wobec tego żółtego mocarstwa prowadziły.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 29 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Szańce mostowe koło Uścieczka nad Dniestrem były dziś rano gwałtownie atakowane. — Dzielna załoga odrzuciła nieprzyjaciela. Pole przed tymi szańcami jest zasłane rosyjskimi trupami.

Ponad frontem Strypy pojawiła się wczoraj nieprzyjacielska eskadra lotnicza. Z jedenastu rosyjskich aparatów lotniczych zostały dwa zniszczone przez celne strzały artyleryi, a trzy zmuszono do wylądowania poza liniami nieprzyjacielskiemi.

Koło Berestjan nad Styrem odparły nasze straże polowe wypady silniejszych rosyjskich oddziałów wywiadowczych.

Włoski teren wojenny.

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Nasze wojska obsadziły Alessio i port adryatycki San Giovanni di Medua. Zdobyto wielkie zapasy.

W Czarnogórze położenie jest niezmiennie spokojne. Z rozmaitych miejsc kraju nadchodzą wiadomości, że ludność podczas naszego wmarszu urządziła uroczyste przyjęcie.

Zdobycz w Czarnogórze.

W głównych miejscach zbiorczych — wliczając łup z Łowczenu — zniesiono broni: 314 dział, przeszło 50.000 karabinów, 50 karabinów maszynowych. — Obliczenie jeszcze nie jest ukończone.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 30 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 stycznia 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na północny zachód od folwarku Lafolie (północny wschód od Neuville) wzięły nasze wojska szturmem nieprzyjacielskie okopy na obszarze 1.500 metrów i zabrały 237 jeńców, w tem jednego oficera i 9 karabinów maszynowych.

Koło wziętej niedawno pozycyi pod Neuville załamały się wielokrotne francuskie ataki. Udało się jednak nieprzyjacielowi obsadzić drugi lejek wybuchowy.

W zachodniej części Saint Laurent (koło Arras) zabrano Francuzom szturmem grupę domów.

Na południe od Somme zdobyliśmy wieś Frise i około 1.000 metrów na południe graniczącej pozycyi. Francuzi pozostawili w naszem ręku nierannych dwunastu oficerów, 927 żołnierzy, oraz 13 karabinów maszynowych i cztery miotacze min.

Dalej na południe koło Lihons dotarł oddział wywiadowczy aż do drugiej nieprzyjacielskiej linii, wziął kilku jeńców i powrócił bez strat do swych pozycyj.

W Szampanii żywe walki artyleryi i minowe.

Na wyżynie Combres wyrządziło francuskie wysadzenie tylko nieznaczne szkody w naszym najprzedniejszym okopie. Poniósłszy znaczne straty, musiał nieprzyjaciel po próbie obsadzenia lejka wybuchowego, się cofnąć.

Koło Apremont (na wschód od Mozy) ściągnięto na dół naszemi działami obronnemi nieprzyjacielski samolot; prowadzący aparat zginął, obserwator odniósł ciężkie rany.

Atak powietrzny na Freiburg w nocy na d. 28 bm. spowodował tylko nieznaczne szkody; jeden żołnierz i dwie osoby cywilne odniosły rany.

Wschodni teren wojenny.

Położenie jest naogół niezmienione. Koło Berestjan odparły austro-węgierskie wojska kilkakrotne rosyjskie ataki.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Pochód na Tiranę.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 30 stycznia.

Według doniesień z Londynu najbliższy cel **armii austro-węgierskiej w Albanii stanowi Tirana, gdzie usiłuje osaczyć Essada paszę. W międzyczasie wojska Essada zetknęły się z Bułgarami, prącymi od strony Ochrydy.**

Operacye Bułgarów.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Sofia, 30 stycznia.

Główne siły wojsk bułgarskich, operujących w Albanii, maszerują wzdłuż rzeki Skumbi i operują z coraz większymi rezultatami w okręgu Elbassanu i Strugi.

Obrona Durazza.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Rotterdam, 30 stycznia.

Według doniesienia pism londyńskich zamierza Essad pasza ufortyfikować Durazzo dla celów obrony.

Zdaniem uchodźców, Durazzo może stawić opór oblężeniu przez czas dłuższy.

Włochy rezygnują z obrony w Albanii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 30 stycznia.

Proklamacyi naczelnej komendy włoskiej [illegible] czenie **dekoratywne, gdyż ani w Bari ani w Brindisi nie poczyniono żadnych przygotowań do nowych transportów wojsk do Albanii.**

Włosi na wyspie Rhodos.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bukareszt, 30 stycznia.

Według nie sprawdzonych dotąd doniesień **Włosi wysadzili na wyspie Rhodos dwie dywizye piechoty.**

Podróż królewskiej rodziny czarnogórskiej na Rivierę.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Genewa, 30 stycznia.

Według doniesień włoskich czarnogórska rodzina królewska za radą lekarzy opuści Lyon **i uda się na Rivierę.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 30 stycznia.

Doniesienie agencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Front w Iraku: niema żadnej zmiany.

Front kaukazki. W centrum zaatakował nieprzyjaciel stanowiska naszych straży przednich został jednakże skutecznie odrzucony, przyczem pozostawił kilku jeńców w naszych rękach.

Front w Dardanelach: Dnia 27 stycznia 3 nasze aparaty lotnicze rzuciły bomby na monitor, strzelający bezskutecznie na Akbasch. Bomby trafiły w tylną część monitora i spowodowały na nim pożar. Monitor z trudem uciekł płonąc do zatoki Kephalo na Imbros. Nasi lotnicy ścigali statek wojenny i trzy kontrtorpedowce, które spieszyły na pomoc monitorowi, przyczem trafili jeden kontrtorpedowiec. Jeden z naszych aparatów lotniczych rzucił kilka bomb na wielki nieprzyjacielski parowiec transportowy, znajdujący się w zatoce Kephalo.

Brak środków spożywczych w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 stycznia.

Komisya dla środków żywności **zwróciła** uwagę rozmaitych miejsc urzędowych, że w najbliższym czasie nastąpi **wielki brak środków żywności, ponieważ Petersburg nie ma żadnych zapasów.**

Z walk w Persyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 30 stycznia.

Według doniesienia »Tagesanzeigera«, **rosyj**[illegible]

Obrona waluty państw centralnych.

Rada związkowa państwa niemieckiego wydała przed kilku dniami rozporządzenie, równające się monopolowi dewiz, to jest zagranicznych środków wypłaty (wypłat, czeków, weksli krótkoterminowych na zagranicę, oraz kont zagranicznych) w celu zaoszczędzania tych dewiz na podobieństwo zaoszczędzania zboża przez monopol zbożowy. Zarządzenie to, mające na celu obronę waluty markowej przed spekulacyą wewnętrzną, tudzież przed zamachami Anglii, wywołało w kołach finansowych Niemiec i Austro-Węgier żywą dyskusyę, wkracza ono bowiem w swobodę obrotów kupieckich, a niebawem zostanie zaprowadzone zapewne i w naszej monarchii.

Przyczyny biernego bilansu płatniczego Niemiec i co za tem poszło, spadku waluty, tkwią w stosunkach, wywołanych przez wojnę: odcięcie wywozu, ubytek dochodów z żeglugi, nieściągalność niemieckich pretensyj z zagranicy nie tylko nieprzyjacielskiej, lecz i neutralnej, tam, gdzie istnieją moratorya (jak n. p. w Austro-Węgrzech). Te naturalne przyczyny »disagia«, nie dadzą się teraz usunąć. Inaczej się ma rzecz z różnemi zjawiskami ubocznemi. Oto niektórzy przemysłowcy i kupcy w Niemczech

Wpływ wojny na literaturę.

(Horoskopy i zadania).

(Dokończenie.)

III.

Przewiduję na razie następujące objawy w literaturze:

Wojna wywołała tak wielkie napięcia psychiczne, że muszą one pociągnąć za sobą niewypłacalność poezyi na pewien czas. Publiczność będzie rozgrymaszona i znudzona, sama nie będzie wiedziała, czego chce. Z konieczności będzie połykała tę strawę, której po wojnie dostarczać będą pisarze: opowiadania wojenne, rzuty historyczne; będzie jednak odczuwała pustkę, spowodowaną zbyt nagłem odprężeniem owego napięcia, które panowało podczas wojny, chyba żeby po wojnie nastąpiły wypadki polityczne jeszcze intensywniejsze, niż ona. Skala wymagań wzrośnie, a jeżeli się ma je zawczasu określić, to odnosić się one będą do rozmiarów, w jakich twórca ma ogarniać rzeczywistość. Chociaż bowiem wojnę prorokowano wciąż i przez to przywoływano, jednak przyszła ona, jako niespodzianka. Stało się coś, czego nie przewidywano. Pretensye do poezyi i piśmiennictwa będą po większej części zbiegały się z pretensyami, jakie się będzie miało do dyplomatów, polityków i t. d., a zareagowanie piśmiennictwa na wojnę będzie mniej więcej odzwierciedlało zareagowanie społeczeństwa na wojnę. I tu warto poruszyć kwestyę, której dotychczas prawie nigdy nie poruszano: literaci pochodzą po największej części z klas społecznych, które odcięte są od wglądu we właściwe sprężyny wielkich wypadków, są wyobrazicielami świata ludzkości kierowanej, nie kierującej. To nie jest przypadkiem, i to ma swoje konsekwencye.

Poezya będzie się też zapewne starała dociągnąć linie niedociągnięte, a zaczęte przez wojnę, domyśleć do końca jej niespełnione możliwości i to w niejednem znaczeniu. Mogą to być możliwości techniczne i wtedy istotnie zejdzie na tory romantyki wynalazkowej. Poezya jednak ma to do siebie, że woli wyprzedzać wypadki, niż iść za nimi w tyle. W wojnie tej na równi z techniką zasłynęła organizacya, jako nowa materya psychiczna, podatna zarazem do traktowania jej po inżyniersku. Może więc poezya pójdzie po linii, wiodącej w tajemnice organizacyi, i wtedy może ona przybrać dwie podstawy. Jedną, którą i dziś zajmuje: czołobitną wobec tych różnych fetyszów, jakiemi są dotychczasowe agregaty społeczne, z uwielbieniem dla ich sprawności i tężyzny. Drugą — krytyczną. Przytem jedno zapamiętać należy: Mogą powstawać dzieła, które lubo nie opowiadają o armatach i trupach, mogą być bliższe istoty wojny, niż najautentyczniejsze wykrawki z jej powierzchni. Tak n. p. Hebbla »Pierścień Gigesa« jest bliższym fermentowi rewolucyjnemu z lat pięćdziesiątych, niż rewolucyjne pieśni Herwegha.

Płodozmian w poezyi dotknie zapewne także różnych tematów i rekwizytów, które staną się albo zupełnie niemożliwymi albo możliwymi dopiero na tle szerszych związków i pogłębień. Wyobraźmy sobie n. p. powieść lub dramat z samobójstwem, popełnionem n. p. z zawiedzionej miłości. Samobójstwo jest rekwizytem pootyckim zresztą nieodzownym, gdy się z życia wykrawuje pewną klęskę osobistą i doprowadza do logicznego końca, aby wyczerpać sytuacyę tak, jak tego życie samo prawie nigdy nie robi. Ale dziś samobójstwo straciło grozę; poeta, który je pomyślał jako rozwiązanie tragedyi, cofnie to zakończenie i każe bohaterowi n. p. zapisać się do legionów. Bohaterstwo wojenne jest także z pewnego punktu widzenia samobójstwem masowem, a z tem samobójstwo jednostki nie może wytrzymać konkurencyi. Ale nawet i same już cierpienia miłosne mogą się dziś wydać — »tant de bruit pour une omelette«. Z zawodem miłosnym można będzie teraz współczuć tylko wtedy, gdy się go przedstawi w związku n. p. z wyludnieniem kraju i potrzebą poprawy rasy w duchu eugeniki. Nastąpiły jak gdyby zmiany ciężaru różnych kwestyi i sytuacyj życiowych. Czas pokaże, czy są to trwałe zmiany ciężaru gatunkowego, czy też tylko mechaniczny ruch szal wagi, rozkołysanych przez wicher dziejowy.

Niewątpliwie jednak wynikają z tych zmian także pewne niebezpieczeństwa dla swobód literatury. Istnieje bowiem sporo ludzi, którzy zachowują się teraz tak, jak się zachowywał Gulliwer po powrocie z kraju olbrzymów: wydłużał szyję, chodził jakby na szczudłach, mówił gromowym głosem, gdyż wydawało mu się, że on jest olbrzymem, a wszyscy naokoło niego karłami. To widowisko, przeniesione w sferę duchową, będzie się teraz często powtarzało.

I tak wielu wyraziło zapatrywanie — horoskopy a życzenia schodzą się tu w jedno — że teraz literatura pozbędzie się: 1) dekadentyzmu; 2) estetyzmu; 3) wybujałego indywidualizmu, gdyż burza wojny zupełnie oczyściła atmosferę. Tak się pisze, choć z drugiej strony tyle się też pisze o tem, że nasze pokolenie, niby skarlowaciałe i wysubtelnione, doskonale jakoś wytrzymuje najcięższą wojnę. Rozmowa powieściopisarza Ganghofera z następcą tronu bawarskiego Ruprechtem na temat tych postulatów literatury, zamieszczona w »Münchener N. Nachrichten«, obiegła wszystkie dzienniki niemieckie. W »Kuryerze Warszawskim« p. Z. D. wyrażał podobne myśli, a jeden z dzienników krakowskich oczywiście skwapliwie to przedrukował. Urągano tam starej Młodej Polsce; było to bezczeszczenie trupa, podobne jak kiedy zabobonni włościanie wydobywają z grobu rzekomego upiora i przekłuwają mu kołkiem serce, aby nie straszył. Panowie ci nie zdają sobie nawet sprawy, jak bardzo strukturą swego ducha zbliżają się do wzorów, z którymiby właściwie nic wspólnego mieć nie chcieli. Polowanie dezinfekcyjne dziennikarzy na terenach literatury na różne widziadła à la dekadentyzm, powtarza się jednak u nas od czasu do czasu w imię bogów domowych i narodowych. Tym razem stało się to właśnie w porze, kiedy Przybyszewski obchodził swój jubileusz, człowiek, który zeuropeizował polską literaturę — nie w znaczeniu rozsławienia jej, lecz pogłębienia. Dziennikarstwo zachowało się zupełnie obojętnie wobec tej rocznicy, która »wypadła tak bardzo nie à propos« i nie skwitowało poety z jego pracy. Bo Przybyszewski miał ten los szczególny, że będąc tylko poetą, przybył do nas jako pionier teoryi, do czego nie miał kwalifikacyi: pegaz, który musiał orać. Spełnił jednak swoje zadanie, i co do siebie czuje się on dziś więcej à propos niż kiedykolwiek. Ale prasa polska sądziła, że się sprofanuje wojnę i jej ofiary, jeżeli się będzie teraz mówiło o takich zbytkownych ludziach, jak Przybyszewski. Dobrowolnie się zubożamy.

Każdy wysłuchuje z szumów wojny takie podzwonne, jakiego sobie życzy. A ponieważ jest zmrok, Morloki wyłażą z jam. Jedni robią na wojnie interesy materyalne, drudzy intelektualne: szukają w niej potwierdzenia dla swoich oddawna żywionych opinii (»A co, nie mówiłem?«).

Są to wszystko rzeczy wczorajsze w dzisiejszych, chociaż miotają się tak jakby miały być jutrzejszemi. Jestto optyczne złudzenie. Wogóle podczas tej wojny dzieje się mnóstwo rzeczy wczorajszych, a ich aktorami są ludzie wczorajsi. Jest ona ziszczeniem, ale i likwidacyą. Te rzeczy i ci ludzie chciwi nowego życia są jak wypalający się ogień. W tym celu odbywa się na wielu polach niejako konserwowanie przyczyn wojny, pod pozorem, że tego wymagają doświadczenia w wojnie poczynione. Niczego się tak nie nadużywa jak hasła »przeuczyć się«. Taki jest podkład n. p. związków gospodarczych, przygotowanych rzekomo na przyszłość przez obie grupy wojujące. Uparte nieprzejednanie, dawniej od biedy maskowane, chodzi teraz po ulicy, pożycza sobie energię od wojny i zachowuje się tak, jakby przyszłość do niego należała. Nieraz dotyka nas ono bezpośrednio. Ale my sami przecież nie potrzebujemy

już teraz rozpoczęli zamawiać surowiec z zagranicy, aby po zawarciu pokoju zaraz puścić w ruch swoje interesy; surowiec jeszcze teraz nadejść nie może, ale zaliczki na kupno już płyną i psują bilans. Objawia się dalej t. zw. paniczne skupowanie dewiz, gdyż niektórzy kupcy z obawy, że mogą dewiz później nie dostać, czynią więcej zamówień, niżby potrzebowali do uskuteczniania swych wypłat za granicą. Gorsze jest jednak skupowanie dewiz spekulacyjne, aby przez sztuczne uszczuplanie zapasów wywołać zwyżkę kursu i zyskać potem na różnicy. Dość powiedzieć, że gdy 7 stycznia rozeszła się wieść o blizkiem urzędowem uregulowaniu handlu dewiz, kurs dewiz, dotąd gwałtownymi skokami idący w górę, zaczął takimiż skokami zjeżdżać w dół, i od 7 do 14 b. m. spadła n. p. dewiza holenderska o 18, nowojorska o 20, szwedzka o 11 punktów. Taki spadek kursów byłby niemożliwym gdyby poprzednia zwyżka nie była wydęta tylko przez spekulacyę; spekulanci z obawy, że w rozporządzeniu coś przeciw nim ukuto, na gwałt pozbywali się swoich zaangażowań zwyżkowych. Szkodliwą okazała się również wolność t. zw. arbitrażu, tego drobiazgowego interesu, który przez mozolne porównywanie najmniejszych różnic kursu różnych giełd wyciąga z tego zysk niewielki, lecz pewny. Dziś mimo woli stał się on narzędziem dla Anglii. Anglia usiluje światu udowodnić, że Niemcy wskutek spadku swej waluty będą musiały zawrzeć pokój, i korzystając z obrotów arbitrażu, wykupuje niemieckie środki płatnicze, aby je masami rzucać na obce rynki po nizkiej cenie i przez to obniżać kurs weksla niemieckiego. Stało się to zwłaszcza w Holandyi, gdzie w dziennikach umieszczano anonse, ofiarujące weksle markowe po nizkiej cenie, i w Ameryce. Oczywiście taka manipulacya Anglię sporo kosztuje, lecz wlicza się to w koszta wojenne, a potem »Economist«, »Matin« i dzienniki włoskie mają sposobność do rozpisywania się na temat upadku kredytu niemieckiego, i pocieszania publiczności, że wskutek tego pokój jest bardzo blizki.

Obecne rozporządzenie zmierza więc do tego, żeby dewizy służyły tylko do prawowitych celów kupieckich. Centralizuje ono handel dewiz nie w jednym tylko Banku państwa, jak było pierwotnym planem, lecz w 26 bankach berlińskich, kontrolowanych przez Bank państwa, oraz w paru bankach Frankfurtu, ze względu na jego stosunki z północną Ameryka. i w paru bankach Hamburga, jako utrzymującego stosunki skandynawskie. Banki te mają przywilej handlowania dewizami, lecz wśród wielu ograniczeń i warunków, przyczem nie pobierają za to osobnych prowizyj, aby nie krzywdzić innych banków nieuprzywilejowanych. Najważniejszym warunkiem jest, że kupiec potrzebujący dewizy musi na żądanie udowodnić dokumentami, iż jej rzeczywiście potrzebuje, okazać faktury, listy frachtowe i t. d. Bank państwowy może też zakazać wydawania dewiz dla pewnych towarów zbytkownych, n. p. wykwintnych futer, klejnotów, towarów ozdobnych, wytwornych konfekcyj, sprowadzanych z nieprzyjacielskiej zagranicy, różnych zbytkownych napojów i delikatesów. Idzie bowiem o to, aby przez sprowadzanie tego rodzaju niepotrzebnych towarów nie nadwerężać bilansu handlowego. Dość przytoczyć, że n. p. wartość importu kawioru do Niemiec wynosiła w roku 9.8 milionów, ozdobnych sztucznych kwiatów 11.18 mil. Aby zapobiedz przedwczesnemu zaliczkowaniu surowca, postanowiono, że dewizy wydawać się będzie tylko dla zapłaty takich towarów, które już sprowadzono, albo które najdalej za cztery tygodnie będą dalej sprowadzone. Utrudniono dalej spekulacyę i arbitraż przez szereg ograniczeń przy kupnie i sprzedaży dewiz, o ile możności odbierając tym transakcyom cechy fikcyi, popierając sprzedaż, a hamując zakupno dewiz przez kupców niemieckich. — W zasadzie wogóle zakazano wszelkich interesów na różnicę kursu i publicznych podaży. Po kupiecku natomiast pomyślane jest to, że nie skrępowano wcale tworzenia niemieckich kont zagranicznych już to przez eksport towarów, już też przez różne transakcye kredytowe. Konta te mogą być używane do nabywania waluty tego samego kraju, ale nie wolno ich zamieniać na walutę innych krajów, ani na walutę markową. Dla okupowanych krajów w Belgii i w Rosyi poczyniono różne ułatwienia w obrocie zamiennym, pocztowym i pieniężnym. Podjęto dalej znowu zakazane dotychczas publiczne notowania kursów dewiz w Berlinie. Kursy będą notowane i ogłaszane dla wypłat w Nowym Jorku, Holandyi, Danii, Szwecyi, Norwegii, Szwajcaryi, Austro-Węgier, Rumunii i Bułgaryi. Jest to od początku wojny pierwsze oficyalne notowanie kursów w Berlinie.

Uregulowanie handlu dewiz w Niemczech musi zaraz oddziałać także na stosunki odnośne w Austro-Węgrzech, które swoje zapotrzebowanie dewiz dziś jedynie drogą przez Niemcy pokrywać mogą. Ta zależność da się teraz tem bardziej odczuć, że uprzywilejowane banki niemieckie będą miały teraz prawo żądać także od austro-węgierskich importerów wglądu w faktury, frachty i t. p. dokumenty, a nawet będą mogły rozstrzygać o konieczności i uprawnieniu importów do naszej monarchii. Dlatego w kołach finansowych i kupieckich Wiednia objawiła się wskutek niemieckiego rozporządzenia pewna konsternacya, której odbiciem są głosy dzienników. Podczas gdy »Fremdenblatt« pisze, że warunki te będą wprawdzie uciążliwe dla handlu austro-węgierskiego, lecz trzeba się »pogodzić z pewnemi formalnościami ze względu na wysoki cel rozporządzenia«, »Zeit« wyraża obawę, że w ten sposób importerzy austro-węgierscy będą musieli odkrywać swoje tajemnice handlowe przed oczyma swoich ewentualnych konkurentów, że wogóle niemiecki Bank państwowy otrzymuje kontrolę nad austro-węgierskim handlem importowym. »N. Fr. Presse« spodziewa się, że bank ten będzie traktował życzliwie zarówno zapotrzebowanie austro-węgierskie co do dewiz, jak i zakupno dewiz austro-węgierskich. Wszystkie dzienniki domagają się wydania w Austryi takich samych rozporządzeń, jak w Niemczech. Głównie chodzi o stworzenie odpowiedzialnej organizacyi, którąby sama kontrolowała import krajowy i za prawowitość odnośnych interesów obejmowała gwarancyę wobec organizacyi niemieckiej.

Dla poprawy waluty austro-węgierskiej stało się dotychczas tylko tyle, że nałożono na eksporterów obowiązek oddawania Bankowi austro-węgierskiemu wpływów waluty zagranicznej, wypłacanej za towary wywożone. Zarządzenie to jest jednak niewystarczające i, może być uważane tylko za cząstkę obszerniejszego programu, mającego na celu uregulowanie całego wywozu i przywozu ze względu na walutę. Powinno się ograniczyć zwłaszcza import do miary niezbędnej, ponadto domagają się niektóre dzienniki zaciągnięcia w Niemczech pożyczki w markach. któraby zastąpiła kupcom austro-węgierskim dewizy zagraniczne. Pożyczka ta pozostałaby w Berlinie i na jej rachunek kupcy tutejsi uskuteczniali by w Niemczech swoje wypłaty.

W najbliższym czasie mają się w Wiedniu odbyć narady sfer interesowanych nad temi sprawami.

W ten to sposób dewizy, rzecz interesująca dotąd tylko zawodowców, stały się dziś podczas wojny sprawą publiczną, interesującą wszystkich, zwłaszcza ze względu na piękące już dziś zapotrzebowanie surowca.

---

robić mimowolnych gestów przy cudzych ruchach, nie potrzebujemy się zacietrzewiać w rzeczach wczorajszych i dawać się w nie wikłać napowrót.

Te sprawy można traktować dziś tylko aforystycznie i niejasno.

IV.

Piśmiennictwo polskie oprócz zadań, jakie po wojnie ma rozwiązywać piśmiennictwo europejskie, ma jeszcze swoje zadania specyalne. Schodzą się one również z zadaniami społeczeństwa.

W jakikolwiek sposób wojna się dla nas skończy, cały kawał naszej przeszłości zostanie zamknięty i światłem wyniku oświetlony. To światło może być fałszywe i niesprawiedliwe, ale ono będzie uchodziło za jedynego sędziego. Wyłonią się pytania: Czyśmy się naprawdę przygotowywali i przygotowali? Czy wolno nam śpiewać dawne pieśni? Czy wszystko co się pisało, mówiło i śpiewało, nie było pozorem, a dusza większości narodu była inna? A co najważniejsza: czy ten twór, który będzie, jest naszem dziełem, czy też Polska robi tylko karyerę?

To, co będzie, będzie inaczej. Albo nastąpi »status quo«, a wtedyśmy się mylili i nasze plany lub nasze samopoczucie było fałszywe, a wtedy stare plany i pieśni do rupieci wyrzucić należy. Więc będzie inaczej. Albo nie nastąpi »status quo«, a wtedy możemy się czas jakiś upajać nieswoim tryumfem jako swoim, potem jednak już co innego zacząć należy. Czekać nas będą konkretne zadania i po raz pierwszy prawdziwa odpowiedzialność. Więc i w tym drugim, lepszym wypadku także będzie inaczej. Literatura nasza chyba towarzyszyć będzie temu nowemu procesowi i wtedy radykalnie przestanie być li tylko literaturą — trębaczy i rębaczy.

Karol Irzykowski.

Sprawozdanie Centralnego Komitetu Gwiazdkowego dla Legionistów.

Otrzymujemy następujący

Zadaniem Komitetu było zebranie darów i funduszów na gwiazdkę dla legionistów w polu i szpitalach. W tym celu wydano odezwę do społeczeństwa i dziatwy polskiej która znalazła żywy oddźwięk, bo hojnie popłynęły datki i dary w naturze. Od 10 listopada r. z. do 13 stycznia 1916 zebrano w pieniądzach **43.503 K 08 h**, zaś dary w naturze przedstawiały w przybliżeniu wartość **30.000 koron.** W sposób nadzwyczaj wydatny przyczyniły się do gwiazdki wszystkie Koła Ligi kobiet N. K. N. w Galicyi i na Śląsku z Kołami krakowskiem i lwowskiem na czele. Za zebrane pieniądze zakupiono znaczną ilość ciepłej bielizny, rękawic, skarpet, chustek do nosa, cukrów, pierników, czekolady, herbaty, przyborów do szycia, scyzoryków, mydła, świec, kart polowych, książek do czytania i do nabożeństwa. Od połowy listopada sortowano dary, zaś w grudniu pakowano je w dawnym magazynie Intendantury Legionów pod niestrudzonem kierownictwem p. Józefowej Gałęzowskiej, której dzielnie dopomagał cały zastęp pań. W dniu 11 grudnia r. z. wyszedł transport z Krakowa pod eskortą wojskową. Transport stanowiło 93 skrzyń, zawierających 6.280 torebek z podarkami gwiazdkowemi; w 9 skrzyniach mieściły się paczki prywatne. Transportowi towarzyszyły delegatki C. K G., pp. Krzyżanowska i Janina Cybulska, do Lublina, gdzie również honorowa przewodnicząca, hr. Zdzisławowa Tarnowska, brała udział w podziale darów i dalszej wysyłce. W Lublinie była urządzona główna składnica, tam zgromadzono dary z Królestwa, Galicyi wschodniej i zachodniej ze Śląskiem i Wiedniem, gdzie był oddzielny Komitet gwiazdkowy, filia Centralnego. Do Lublina przyjechali umyślnie z frontu po gwiazdkę przysłani oficerowie i kuryerzy i zabierali za pokwitowaniem dary dla poszczególnych pułków, bateryj i dywizyj. Licznie napływające podziękowania z okopów świadczą, że gwiazdka doszła w pole i sprawiła radość wśród bohaterskich szeregów.

Koszta gwiazdki w polu wraz z transportem wyniosły: **22.404 K 12 h.**

Po 11 grudnia r. z. przygotowano gwiazdkę dla rannych i chorych legionistów w szpitalach Moraw, Śląska, Czech i Węgier. Łącznie wysłano 1.826 torebek bądź pocztą, bądź przez ordynansów. Poza tem wyasygnował C. K. G. sumę 2.842 K 96 h na urządzenie wilii dla rannych w Krakowie, Gracu, Budapeszcie, Kamieńsku, Piszczanach, Rzeszowie, tudzież dla schroniska superarbitrowanych i legionistów przebywających w Domu inwalidów w Krakowie Do komendy grupy w Kozienicach wysłano 8 skrzyń i 2 worki z ciepłą bielizną. Koszta gwiazdki w szpitalach wraz z ciepłą bielizną dla Kozienic i transportem wynoszą: 13.435 K 53 h.

Wedle spraw. kas. dochód był:	43.503 K 08 h
Z tego wydano:	35.839 „ 65 „
W kasie pozostaje	7.664 „ 43 „

Centralny Komitet Gwiazdkowy składa serdeczne podziękowanie wszystkim którzy się przyczynili do tak świetnego rezultatu darami i datkami i wszystkim paniom, które, nie szczędząc sił i trudu, przez parę tygodni pomagały w przygotowaniu gwiazdki. Miłym też naszym obowiązkiem jest podziękować p. Celestynowi Czyncielowi za tak bezinteresowne użyczenie lokalu na biuro Komitetu.

Kraków, w styczniu 1916.

Centralny Komitet Gwiazdkowy dla legionistów, Kraków, plac Maryacki l. 9.

Przewodniczące: *hr. Władysławowa Mycielska, Leopoldowa Jaworska, Wanda Bilewska.* Sekretarka: *dr Ada Jakeschowna.* Skarbniczka: *Hilda Starzewska.*

Opieka nad Legionistami w polu.

W dniu 25 b. m. zawiązała się przy Lidze kobiet N. K. N. w Krakowie „Sekcya opieki nad legionistami w polu“. Sekcya powstała z członków Centralnego Komitetu Gwiazdkowego dla legionistów i ma za zadanie miesięcznie pomocy walczącym w okopach przez wysyłanie im rzeczy niezbędnie potrzebnych, a więc bielizny, książek i wszelkich artykułów codziennego użytku, których w polu nie mogą nabyć. Fundusz podstawowy sekcyi stanowi reszta pozostała z kapitału gwiazdkowego na gwiazdkę dla legionistów. Pierwszym czynem nowej sekcyi było wsparcie finansowe niedawno powstałej kantyny Legionów przy oddziale skautowym, która nieocenione usługi oddaje walczącym w okopach.

Przewodniczącą sekcyi jest hr. Władysławowa Mycielska, zastępczynią Leopoldowa Jaworska, sekretarką dr Ada Jakeschówna, skarbniczką Tadeuszowa Cybulska. Członkiń liczy sekcya na razie 24.

Ponieważ w obecnej porze walk pozycyjnych gorącem pragnieniem legionistów jest dobra lektura, przeto sekcya pragnąc dostarczyć jak największą ilość książek w okopy, zwraca się do wypróbowanej ofiarności naszego społeczeństwa z prośbą o przysyłanie jak największej ilości książek: dobrych powieści, dzieł z zakresu historyi, przyrodniczych, studyów literackich, poezyj i t. p. do biura Ligi kobiet N. K. N., plac Maryacki 9, w godzinach dyżurów sekcyi od ½12—1 w południe.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 stycznia.

Wystawa sztuki, poświęconej Legionom. Z N. K. N. donoszą: W dniu 26 b. m. odbyło się w biurze prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego inauguracyjne posiedzenie Komitetu wystawy sztuki, poświęconej Legionom. Zebranych powitał prezes Władysław Leopold Jaworski, życząc powodzenia w pracy około urządzenia wystawy, któraby choć w cząstce tak zajaśniała, jak jaśnieją nasze ukochane Legiony. Następnie zaproponował mówca na przewodniczącego Komitetu gorliwego rzecznika idei Legionów i znakomitego znawcę sztuki prof. dra Jerzego hr. Mycielskiego, co zebrani wśród gorących oklasków przyjęli do wiadomości.

wstępnem wskazał na wyjątkowy sukces przeszłorocznej wiedeńskiej wystawy Legionów i dał wyraz nadziei, że bieżąca wystawa, która obejmie obrazy, rzeźby, utwory graficzne, medale i plakiety, związane z dziejami, bohaterami i pionierami idei Legionów, będzie równie poważną manifestacyą artystyczną na cześć nieśmiertelnych Legionów. W zakończeniu podniósł przewodniczący, iż otrzymał już zapewnienie od bardzo wielu najwybitniejszych artystów polskich, iż zapowiedzianą wystawę godnie obeślą. Między innymi Jacek Malczewski zgłosił kilka obrazów, które w genialny sposób wypowiadają najtajniejsze marzenia współczesnej duszy polskiej, a które jako dzieła sztuki o nastroju patryotycznym nie mają sobie równych w polskim dorobku artystycznym od czasów Matejki i Grottgera. Prócz Malczewskiego do dziś dnia zgłosili na wystawę swoje utwory następujący artyści: Axentowicz, Janowski, Klimowski, Wojciech Kossak, Krausówna, Laszczka, Maszkowski, Mehoffer, Rejchan, Rozwadowski, Ryszkiewicz, Skotnicki i Uziembło. Otwarcie wystawy nastąpi w pierwszej połowie marca b. r. Czysty dochód przeznacza Komitet na cele „Sekcyi Opieki nad Legionistami w polu“, przy krakowskiej „Lidze Kobiet“.

Prezydyum Komitetu stanowią: prof. dr Jerzy hr. Mycielski, zastępca przewodniczącego rektor T. Axentowicz, sekretarka dr. Ada Jakeschówna i skarbnik radca Leonard Lepszy.

W skład Komitetu wchodzą panie: Teodorowa Cybulska, Józefowa Gałęzowska, Janowa Hupkowa, prez. Leopoldowa Jaworska, Maryanowa Krzyżanowska, eksc. Juliuszowa Leowa, hr. Władysławowa Mycielska, Stanisławowa Steinowa i hr. Stanisławowa Szeptycka. Z panów: prof. Józef Gałęzowski, Wojciech Kossak, Wacław Krzyżanowski, Jan Emil Lankau, rektor Konstanty Laszczka, radca Leonard Lepszy, Jacek Malczewski, Karol Maszkowski, prof. Antoni Procajłowicz, dyrektor C. B. W. Anastazy Róg, pułkownik Władysław Sikorski, rejent Tadeusz Starzewski i porucznik Stefan Żeromski.

Wystawa otwartą zostanie w Krakowie, w Pałacu Towarzystwa sztuk pięknych.

Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski. Na kursie wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N., odbył się wczoraj w wypełnionej sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład prof. dra Adama Krzyżanowskiego pod tytułem: »Problem drożyzny«. Prelegent zajął się przedstawieniem różnic, jakie zachodzą w zagadnieniu drożyzny w czasie pokoju i podczas wojny. Wskazując na istotę zjawisk, składających się na drożyznę, prelegent podkreślił różnicę w oddziaływaniu jej na wieś i miasto, na poszczególne warstwy społeczeństwa, na koła wytwórców i spożywców, wreszcie przeszedł do horoskopów na przyszłość.

Wykładu profesora Krzyżanowskiego, wygłoszonego z wielką swadą, wysłuchała bardzo licznie zebrana publiczność, wśród której było wielu wojskowych, z wielką uwagą.

We wtorek dnia 1 lutego b. r. odbędzie się na uniwersytecie Jagiellońskim wykład profesora dra Antoniego Górskiego na temat braków produkcyi krajowej. Profesor Górski poruszy ze stanowiska gospodarczego pierwszorzędnej wagi problemat przemysłu i uprzemysłowienia kraju na tle nowych traktatów handlowych. Wykłady prof. Górskiego, obejmujące jedno z najciekawszych zagadnień naszej polityki ekonomicznej, obudziły wielkie zainteresowanie wśród słuchaczy.

Wpisy na cały kurs (5 K) przyjmuje biuro Instytutu ekonomicznego N. K. N. w godzinach od 11—12 i od 5—7 wieczór. Wyjaśnień w sprawach wykładów udziela sekretarz Instytutu dr Leon Biegeleisen.

Z Muzeum Narodowego. Artysta-malarz p. Jan Rembowski ofiarował w tych dniach do zbiorów Muzeum Narodowego niezwykle cenną seryę oryginalnych rysunków, wykonanych węglem i pastelem. Obejmuje ona portrety 26 legionistów szeregowców chorążych i rotmistrzów piechoty i kawaleryi, a w szczególności: Kaz. Tułacza, Wiśniewskiego (dwukrotnie), Czesł. Piaseckiego, Stan. Poboga, Machnickiego, Kazika Połkowskiego, Dąbrowę Młodzianowskiego, Mich. Solawę, Wład. Dziadosza-Kampa, Dżugaja, M. Kukiela, Z. Ostafina, Stefana Chomicza, Miecz. Grzybka, Czesł. Malanowskiego, Sawę-Sawickiego, Bol. Zawiszę, Jerzego Narbutta, inż. Machockiego, Zyg. Krudowskiego, Wład. Langnera, Karasiewicza-Tokarzewskiego, Czesł. Jarnuszkiewicza, Edw. Ringmanna, rotm. Beliny, oraz jednego bezimiennego szeregowca i sanitaryuszki Lili. Portrety te, pełne ekspresyi, są dziełami prawdziwej sztuki. Kolekcyą rysunków p. Rembowskiego, wystawioną w Sukiennicach w Langierówce (sala za Wernyhorą Matejki) zainteresuje się zapewne nasza publiczność, niemało bowiem osób z Krakowa znajdzie w niej portrety bliskich swoich krewnych lub znajomych.

Z Uniwersytetu. Wilhelm Jung, rodem z Niwry (Galicya), kandydat adwokacki w Krakowie. otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego wobec epidemii ospy w kraju. Jak się dowiadujemy, wydział lekarski w uniwersytecie Jagiellońskim ma w najbliższym czasie zawiesić na przeciąg 6 tygodni wykłady, profesorowie zaś i słuchacze medycyny mają się udać w głąb kraju, celem szczepienia ludności przeciwko ospie, która miejscami szerzy się z gwałtowną szybkością. Równocześnie wydział lekarski ma zrzec się wakacyj wielkanocnych, celem uzupełnienia materyału naukowego, przerwanego wskutek zawieszenia wykładów. Szczepienie ma się odbywać pod firmą K. B. K. — Wydział lekarski pragnie w miarę sił ratować ludność naszego kraju przed grożącą jej epidemią.

Pierwszy wielki koncert. We środę 2 lutego b. r. odbędzie się w sali „Sokoła“ koncert p. Manna tenora opery lwowskiej, ze współudziałem p. Wandy Hendrichówny, prof. Bol. Wallek-Walewskiego, oraz 13-letniego utalentowanego skrzypca Eibenschütza, ucznia prof. Steina. Bilety są już do nabycia w księgarni p. I. A. Krzyżanowskiego.

Z Eleuteryi. Dzisiaj odbędzie się w sali Rady powiatowej przy ul. Pijarskiej 1 part. (obok plant). uroczyste zakończenie cyklu wykładów „Eleuteryi“ połączone z wieczorkiem styczniowym. Na program złożą się: słowo wstępne, deklamacya, wyjątek z „Legionu“ Wyspiańskiego: „Rozmowa Rapsoda z Mickiewiczem“, wykonają uczniowie szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego. Następnie wykład dra K. Lubeckiego: „Wieszczowie przeciw alkoholizmowi“, dyskusya i wnioski Chór legionistów wykona szereg pieśni patryotyckiej. Początek punktualnie o godz. 4 po południ. Wstęp 20 h i 1 K, dla członków Eleuteryi wstęp wolny.

Wypłata zasiłków rządowych dla uchodźców. Jak wiadomo, wszyscy uchodźcy krakowscy, którzy do miasta powrócili, otrzymują z kasy państwowej przez przeciąg czterech tygodni po 90 hal. dziennie na osobę. Formalności, połączone z wypłatą zasiłków, przeprowadza osobne biuro dyrekcyi policyi, pozostające pod kierownictwem starszego komisarza dra St. Gulkowskiego. W biurze tem wystawia się dla uchodźców asygnaty i kwity do kasy filialnej, gdzie się odbywa wypłata zasiłków. Początkowo asygnowano zasiłki na tydzień, co było i dla biura i dla uchodźców niewygodnem. Wskutek przedstawienia kierownika policyi, radcy dra Broszkiewicza, namiestnictwo wydało zarządzenie, wprowadzające asygnowanie zasiłków na cały okres, to jest na cztery tygodnie. Zarządzenie to jest dla interesowanej ludności ogromnie korzystne, umożliwia jej bowiem ponowne założenie gospodarstwa domowego.

Do dnia wczorajszego wpłynęło do biura dyrekcyi policyi ogółem 3.029 zgłoszeń o zasiłki. Biuro policyjne załatwiło w zupełności około 1.800 podań i wystawiło asygnaty, na podstawie których tyleż rodzin uchodźców otrzymało już całkowite zasiłki. Jest to dopiero połowa zgłoszeń; prace biura potrwają jeszcze kilka tygodni.

Brak mąki w Krakowie. Od szeregu dni brakuje znowu mąki w Krakowie; konsumenci chodzą od sklepu do sklepu z kartami chlebowemi, a wszędzie odprawiają ich z niczem, nigdzie bowiem mąki dostać nie można. Nie trzeba tłomaczyć, że podobny stan rzeczy jest nieszczęściem dla szerokich kół ludności. Wina w tej mierze spada wyłącznie na Zakład obrotu zbożem; tam zwraca się ustawicznie zarząd miasta z pisemnemi, telegraficznemi i osobistemi przedstawieniami w sprawie mąki, wykazującemi, że w takiem mieście, jak Kraków, należy otworzyć magazyn ze znaczniejszą ilością mąki, tem więcej, że gmina odpowiednie zapasy poprzednio przygotowała. W miastach czeskich i niemieckich nic nie słychać o brakach mąki, ten »przywilej« posiadają tylko miasta galicyjskie.

W Krakowie z powodu braku mąki w zeszłym tygodniu pozostało bardzo wiele kart chlebowych niezrealizowanych. Ludność otrzymuje nowe karty, starych nie mogąc zrealizować. Jak długo taki stan rzeczy będzie istniał, nie wiadomo.

Kradzieże w magazynach kolejowych. W piątek aresztowała policya krakowska na dworcu kolejowym szajkę, składającą się z robotników magazynowych, która w magazynach podobno od dłuższego czasu kradła różne towary, przeważnie spożywcze. Przyłapano ich w chwili, gdy wieczorem wychodzili z magazynów ze skradzionymi towarami. Rewizya wykazała, że dwóch z nich posiadało przy sobie skradziony rum, herbatę, kawę knajpowską i inne artykuły, a ponadto miało przy sobie świder i dłuto, któremi posługiwali się przy rozbijaniu paczek. Aresztowano następnie całą partyę ich wspólników. Po przeprowadzonem przez p. Kantora śledztwie, odstawiono wszystkich podejrzanych do aresztów sądu karnego.

Egzamina, uprawniające do jednorocznej służby. Magistrat miasta Krakowa komunikuje: Wskutek zarządzenia c. i k. ministerstwa wojny, także w roku 1916 odbędą się egzamina uzupełniające w celu wykazania uzdolnienia do ochotniczej jednorocznej służby, a to w miesiącu lutym dnia 14 i w kwietniu dnia 10.

Podoficerowie w pospolitem ruszeniu. Nowo pobrani pospolitacy, którzy przedtem w czasie czynnej służby wojskowej byli podoficerami, otrzymają w myśl okólnika ministerstwa obrony krajowej, dawniejszą rangę, o ile będą mogli to udowodnić i poprzeć to policyjnem świadectwem moralności.

Z kraju.

Nowe rozporządzenie w sprawie wypieku chleba. Urzędowa »Gazeta Lwowska« w nrze 23 z dnia 29 b. m. ogłasza nowe rozporządzenie namiestnictwa w sprawie wypieku chleba i zmiany jego cen. Zasadnicze punkty tego rozporządzenia są następujące:

Chleb wolno wypiekać tylko w bochenkach okrągłych lub podłużnych, które po zupełnem ostygnięciu ważą przynajmniej 280 gramów i wolno go wogóle sprzedawać tylko po zupełnem ostudzeniu. — Waga bochenków, które więcej ważą, niż 280 gramów, musi być podzielona przez 140. - Bochenki, o wadze 280 gramów, muszą być w ten sposób wyrobione, żeby je można z łatwością rozdzielić na cztery możliwie równe części. — Piekarze, kupcy i inni sprzedawcy chleba są obowiązani sprzedawać chleb na żądanie także w kawałkach (kromkach) o wadze 70 gramów.

Do wypiekania chleba wolno używać tylko mąki chlebowej pszennej, mąki pszennej jednolitej, albo żytniej jednolitej, jednak tylko z przymusowym dodatkiem miazgi kartoflanej w ilości 20 procent ogólnej wagi wyrobionej mąki. Ten dodatek surogatu nie może być ani zwiększony, ani zmniejszony.

Cena chleba nie może przenosić 3.5 hal. za 70 gramów, to jest 7 halerzy za każde 140 gramów.

W razie kupna chleba o wadze tylko 70 gramów, wynosi cena maksymalna za ten kawałek chleba 4 hal.

Rozporządzenie to, które ma być umieszczone we wszystkich lokalach sprzedaży chleba, ma już moc obowiązującą. W stosunku do dotychczasowej ceny chleba w Krakowie (56 hal. za 1 klg.), oznacza ono zniżenie ceny chleba o 6 hal., albowiem podług tej nowej taryfy cena bochenka 980-gramowego ma wynosić 49 hal., względnie 50 hal. za 1 kilogram.

Stacya zbiorcza Legionów we Lwowie. Dzienniki lwowskie donoszą, że komendantem lwowskiej stacyi zbiorczej i transportowej zamianowany został rozkazem komendy Legionów, zatwierdzony przez ministerstwo obrony krajowej i naczelną komendę armii, kapitan Legionów Stanisław Krzaczyński (znany dobrze i w Krakowie, jako kierownik tutejszej filii Ligi pomocy przemysłowej). Nowy komendant, udekorowany za waleczność wojskowym krzyżem zasługi, odbył całą kampanię karpacką i podczas jednej z zażartych bitew został ciężko raniony w nogę. która do dziś dnia nie została uleczona. Kapitanowi Krzaczyńskiemu dodani są do pomocy: porucznik Jaster i chorąży Rutkowski.

Konkurs na posadę asystenta przy katedrze budownictwa wodnego I. ogłasza rektorat Szkoły politechnicznej we Lwowie. Posada ta, z którą połączone jest wynagrodzenie roczne w kwocie 1.400 do 1.700 K, będzie nadana przez grono profesorów na razie na jeden rok. Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwem II. egzaminu rządowego. — Podania, wystosowane do grona profesorów Szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenty, w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, tudzież świadectwo moralności i zachowania się, wystawione przez państwowe władze policyjne (dyrekcyę policyi, względnie starostwo) należy wnieść do rektoratu najdalej do dnia 15 lutego 1916 roku.

Zmiany w lwowskiej dyrekcyi kolejowej. — Lwowska „Gazeta Wieczorna“ donosi, że jako kandydatów na obecne stanowisko dyrektora kolei państwowych we Lwowie wymieniają Karola Stelzera oraz p. Prachtla-Morawiańskiego, urzędnika w minister. kolei. W razie nominacyi dyr. Stelzera kierownictwo dyrekcyi stanisławowskiej objąłby prawdopodobnie obecny zastępca dyrektora we Lwowie, radca rządu Zygmunt Jasiński.

Mąka dla cukierników we Lwowie. Zakaz wypiekania biszkoptów, grzanek i herbatników przez cukiernie lwowskie, został zniesiony. Stało się to za interwencyą Izby handlowej w zarządzie miasta.

Od soboty więc cukiernicy lwowscy będą mogli wypiekać pieczywa drożdżowe z 30 proc. domieszką czystej mąki pszennej.

Z Królestwa Polskiego.

Obchody rocznicy 1863 r. w Królestwie. Z Radomia donoszą: Niezwykle uroczyście święcił Radom rocznicę narodową. Obchód rozpoczęła msza św., odprawiona w kościele Maryackim przez O. Bernardyna Strzemeckiego, kapelana komendy grupy Legionów. Kościół przepełniony był publicznością. Przed grupą weteranów z 1863 roku niósł ułan Beliny sztandar narodowy. Do mszy św. służyło dwóch starców-weteranów. Uświetniły nabożeństwo śpiewy chóralne pieśni narodowych. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie krzyża, który będzie wzniesiony na miejscu stracenia powstańców. Po ceremonii kościelnej zabrał głos porucznik Legionów, dr Jarosz. Wieczorem odbył się obchód szkół średnich w sali „Ligi kobiet“. Nazajutrz o godz. 3 po południu odbył się obchód przygotowany dla ludu pracującego, wieczorem zaś obchód pamiątkowy dla inteligencyi.

Z Kamińska piszą do „Dziennika Narodowego“: Wyrazem czci i hołdu, jaki żywią młode pokolenia polskie dla bohaterów powstańczych z roku 1863, był skromny poranek w szpitalu rezerwowym Legionów polskich w Kamińsku dnia 22 stycznia 1916 roku. Urządzono go przy pomocy zespołu sił funkcyonaryuszy szpitalnych, dzięki nadzwyczajnej życzliwości i dbałości komendy szpitalnej nie tylko o fizyczne, lecz także o duchowe zdrowie legionistów, leczących się w szpitalu. W obszernej sali szpitalnej, odświętnie przybranej zielenią, zebrało się około 100 chorych legionistów. Do zebranych przemówił legionista St. Dedio, wskazując na znaczenie powstania styczniowego dla chwili dzisiejszej, a potem wygłosił odczyt o historyi powstania styczniowego. Nastąpiły dwie deklamacye, przegradzane śpiewem chóralnym. Z ogromnem uczuciem i przejęciem wypowiedział leg. Piechura Jan „Redutę Ordona“ A. Mickiewicza, a z siłą wygłosił leg. Misiaczek „Hymn Polski“ Mie-

czysł. Romanowskiego. Nastrój był podniosły i uroczysty, do którego wytworzenia w znacznej mierze przyczyniło się odśpiewanie kilku pieśni patryotycznych przez wszystkich zebranych.

Kontrybucya karna za opór władzy. Czytamy w „Gazecie radomskiej": Tutejsza Komenda Obwodowa ogłasza następujące orzeczenie karne: Dnia 7 stycznia 1916 roku dopuścili się mieszkańcy wsi i kolonii Klonów, gminy Kuczki, podczas aresztowania Wincentego Muchy gwałtu przeciw patroli żandarmeryi gminy Kuczki, przez to, że usiłowali udaremnić aresztowanie i czynnie atakowali patrol, rzucając kamieniami, polanami i błotem, wobec czego patrol zmuszoną była do użycia broni. Ponieważ w tym akcie gwałtu brała udział cała ludność wsi i kolonii Klonów, nakładam na nią kontrybucyę w wysokości 2000 koron, która to kwota użytą zostanie na fundusz ubogich tutejszej gminy. Przywódcy zostaną oddani Sądowi wojskowemu, celem wdrożenia postępowania karnego. Kontrybucya powinna być złożoną do 6 godzin do rąk organu Komendy Obwodowej, w przeciwnym bowiem razie nastąpi zajęcie ruchomego mienia każą dotkniętych.

Ze świata.

Z nowych walk pod Czerniowcami. »Czernowitz. Allg. Ztg« donosi pod datą 26 b. m.: O godzinie pół do 5 rano sen mieszkańców Czerniowiec został przerwany gwałtownie. Rozpoczął się siarczysty, t. zw. bębniący ogień armat. Intenzywność jego przybrała niezauważono dotąd u nas rozmiary. Pod osłoną szarego, mglistego poranku uczynili Rosyanie z Bojan, bez przygotowania artyleryjskiego, wściekły wypad. Sądzili, że zaskoczą naszych z nienacka, nic nie przeczuwających i ruszyli w gęstych z wielu szeregów kolumnach. Nasze jednak wysunięte naprzód forpoczty wczas dostrzegły ruch podejrzanych cieni i niebawem posypał się na nieprzyjaciela taki grad szrapneli, iż atak załamał się w samym początku i nie potrzeba było nawet uciekać się do karabinów maszynowych, ani zwykłych.

60-lecie urodzin prof. Brücknera. Wczoraj, w dn. 29 b. m., znany historyk literatury polskiej i lingwista, dr Aleksander Brückner, obecnie profesor filologii słowiańskiej na uniwersytecie w Berlinie, obchodził 60-lecie swoich urodzin.

Znakomity nasz uczony urodził się w Tarnopolu, a swoją działalność naukową rozpoczął na uniwersytecie lwowskim; w roku 1881 powołany został na katedrę filologii literatur słowiańskich w uniw. berlińskim jako profesor nadzwyczajny, a w roku 1894 został mianowany profesorem zwyczajnym. Dla nauki polskiej położył zasługi nadzwyczajne, a jego pomnikowe dzieła „Historya literatury polskiej" i „Dzieje języka polskiego" zapewniają mu wybitne stanowisko w dziejach naszej nauki. Dzienniki berlińskie jeszcze przed rocznicą poświęciły prof. Brücknerowi obszerne notatki.

Nowe pieniądze papierowe w Niemczech wydane zostaną w ciągu roku bieżącego a mianowicie stumarkówki nowego formatu, mniejszego od dotychczasowych i dziesięciomarkowe banknoty Rzeszy.

Odznaczenie w Tow. Czerwonego Krzyża. Srebrny medal honorowy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną z uwolnieniem od taksy otrzymała nauczycielka ludowa Helena Piechowska w Suczawie.

Mianowanie. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała elewa ewidencyjnego, St. Andrzeja Dobrowolskiego, geometrą ewidencyjnym II. klasy w XI. klasie rangi.

Odznaczenia w Legionach. Srebrne medale II. kl. za waleczność otrzymali oficerowie Legionów polskich: Antoni Kordys, Roman Piasecki, Ryszard Mański, Antoni Knapczyk, Edward Chrząszcz, Józef Goliński, Ludwik Ciepieluk, Marcin Stelmach, Teofil Dziama, Eugeniusz Chodarski, Kazimierz Krieger, Ryszard Wierzbiński; — legioniści: Kazimierz Siemiński, Julian Kapusta, Izydor Lenartek, Edward Ziolowski, Jan Zieliński, Władysław Bacsi, Stanisław Mucha, Jan Barasiak; podoficerowie: St. Zazel, Mieczysław Szumański i legionista St. Mazek.

Z żałobnej karty Legionów polskich.

† Błasiak Franciszek, sierżant z 3 pułku piechoty, 3 batalionu, 12 kompanii II. brygady Legionów polskich, zginął w walkach dnia 20 stycznia. Kula rosyjska dosięgła go w chwili, gdy spełniał powierzony sobie obowiązek. Zginął bez cierpień: kula przeszyła płuca.

W kompanii swojej, zwłaszcza wśród Wadowiczan i tych, którzy go znali, szczery żal zostawił po sobie. Przetrwał całą kampanię karpacką, walki w Galicyi i na Bukowinie, odznaczając się wszędzie, jako żołnierz dobry, dzielny i odważny.

Pochowany został na linii bojowej dnia 21 b. m. wśród kolegów, przed nim poległych. Pogrzeb był manifestacyą prawdziwą, uznaniem zasług ś. p. poległego.

Cześć pamięci dzielnego żołnierza!

Z żałobnej karty. »Gazeta Podhalańska« donosi: Dnia 23 stycznia b. r. odbył się we wsi Krempachy na Spiżu pogrzeb ś. p. ks. Franciszka Habra, byłego dziekana i proboszcza tamże. Z jego śmiercią ubył jeden prawdziwy i serdeczny przyjaciel Polaków. Zjazd bardzo liczny księży tak ze Spiża i innych okolic Węgier, jako też i z Galicyi, świadczył, jak bardzo przez wszystkich był cenionym i poważanym. A jaką sobie umiał miłość i szacunek zjednać na całem Podhalu, świadczył udział w pogrzebie deputacyj najpoważniejszych gospodarzy ze Szaflar i rzewne, nad grobem wypowiedziane słowa jednego z nich, Józefa Majewskiego, że przybyli okazać u trumny swą wdzięczność, cześć i podzięką za miłość i pracę ś. p. księdzu Habrowi. — Cześć jego pamięci!

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie w Krakowie, ul. św. Anny l. 6.

Program na styczeń:

Niedziela, dnia 30 b. m. o godzinie 6 wieczór: Dr Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«. III. Prawa wolnościowe.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. — Program na prowincyę.

W niedzielę dnia 30 stycznia.

Biała. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Michał Siedlecki: Nienawiść w świecie zwierzęcym (z obrazami świetlnymi).

Bochnia. Dr Stefan Kopeć: Ubarwienie ochronne u zwierząt (z obrazami świetlnymi).

Chrzanów. Profesor Aleksander Topolski: Ubarwienie ochronne u zwierząt.

Nowy Targ. Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierz Sim... Człowiek w walce z pasożytami (z obrazami świetlnymi).

Rzeszów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Fr. Bujak: Odbudowa społeczeństwa.

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Niedziela, 30 stycznia: po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Wyspa Amora".

Poniedziałek, 31 stycznia: „Betleem polskie".

Wtorek, 1 lutego: „Wyspa Amora".

Środa, 2 lutego: po południu „Betleem polskie"; wieczorem „Wyspa Amora".

Czwartek, 3 lutego: „Legenda o królu".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Niedziela: po południu. »Księżniczka Pokrzywka«; wieczór: »Karnawał w Warszawie«.

Poniedziałek: »Baron Cygański«.

Dział ekonomiczny.

*** Filia Banku Austro-węgierskiego w Lublinie.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Bank austro-węgierski otrzymał właśnie pozwolenie na otwarcie swojej ekspozytury w Lublinie, która podlegać będzie krakowskiej filii tego banku. Bank poczynił już wszystkie przygotowania do otwarcia tej ekspozytury.

*** Zakaz używania tłuszczów przy wyrobie mydła.** „W. Ztg." z dnia 28 b. m. ogłasza rozporządzenie ministra handlu, wydane w porozumieniu z ministrem wojny i ministrem spraw wewnętrznych, zakazujące przerabiania tłuszczów t. z. neutralnych na mydło. Przez tłuszcze neutralne należy rozumieć tłuszcze zwierzęce i roślinne i takie oleje, które nie podpadają t. z. odglycerynowaniu. Przekroczenie tego rozporządzenia karane będzie przez władze policyjne pierwszej instancyi grzywną do 5000 koron względnie aresztem do 6 miesięcy.

*** Podatki spożywcze w Królestwie Polskiem.** Dzienniki wiedeńskie donoszą: Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa ogłasza:

Naczelna komenda etapowa na austryackim terenie okupacyjnym w Królestwie Polskiem wydała zarządzenie co do ściągania następujących podatków spożywczych, które swego czasu obowiązywały w Rosyi. Zarządzenie to wyznacza: 1) od wiadra spirytusu (wiadro — niespełna 16 litrów) 20 kopiejek; 2) od wiadra napojów alkoholowych wytworzonych z owoców, jagód winnych i wogóle wszystkich jagód 14 kopiejek; 3) od piwa 2 ruble 30 kopiejek, od puda słodu 3 ruble; 4) podatek od tytoniu, tabaki, papierosów i cygar zależy od jakości danego produktu; 5) od puda cukru 3 ruble; 6) od puda olejów mineralnych 90 kopiejek; 7) od puda krajowych drożdży prasowanych 32 kopiejek; 8) od puda zagranicznych drożdży prasowanych 36 kopiejek; 9) od paczki zapałek od 1 do 6 kopiejek, zależnie od zawartości i pochodzenia; 10) od paczki tutek do papierosów (100 sztuk) 4 kopiejki, od paczki bibułek do papierosów, zawierającej 50 bibułek 1 kopiejka. Podatki te ściągane będą wstecz od 1 stycznia r. b.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Wojenny kalendarz Nowości Ilustrowanych. Pożyteczną i ze wszech miar pożądaną pamiątką wielkiego roku wojny będzie wydane w tych dniach, pod popularną nazwą kalendarza, piękne album wojenne, będące niejako księgą pamiątkową historycznych lat wojny, jakie przeżywamy. Znajdujemy w tem ozdobnem wydawnictwie treściwy obraz wypadków wojennych od chwili wybuchu światowej wojny, aż po koniec roku 1915. — Kilkaset klisz uprzytomnia zaszłe wypadki i epizody wojenne, których przegląd wskrzesza w pamięci oglądającego chronologiczny bieg zdarzeń dziejowych. — Treść księgi rozpada się na kilka działów: historyę światowej wojny, dzieje powstania i walk Legionów, obraz zniszczenia Galicyi i Polskę na emigracyi. — Każdy z działów przynosi kilkadziesiąt ilustracyj, dobrze wykonanych z fotografij, zebrane w jedną całość, układają się w zajmujący obraz o charakterze epickim. Szczególniejszej wartości dodaje książce starannie opracowany i na pierwszy plan wysunięty dział rzeczy polskich a więc dzieje i czyny wojenne Legionów, obrazy zniszczenia wojennego Galicyi i Polska na emigracyi — przynoszący zdjęcia baraków w Chocni i Libnicy, oraz scen z życia tułaczy naszych na obczyźnie. Na końcu krótki dział belletrystyczny.

Ozdobna szata zewnętrzna „Kalendarza wojennego", mnogość ilustracyj aktualnych, oraz niska cena, zapewnią temu wydawnictwu zasłużoną poczytność.

— Poradnik w czasie wojny zestawił Jan Puchałka. Kraków 1915. 1 K.

Książeczka ta może oddać wielkie usługi ludziom, których wypadki wojenne postawiły w zależności bezpośredniej finansowej czy gospodarczej od władz rządowych lub krajowych. Na podstawie wydanych na czas wojny przepisów administracyjnych, autor zebrał tu wiązankę informacyj o świadczeniach wojennych, zasiłkach wojskowych, o prawie do zaopatrzenia wdów i sierót po poległych żołnierzach i legionistach, o zaopatrzeniu inwalidów, o przepisach dotyczących wyżywienia wojska i ludności cywilnej, o odbudowie kraju, o pomocy rządowej dla rolników i t. p. We wszystkich kierunkach i sprawach odnoszących się do wojny i jej skutków interesowani znajdą tu wyczerpujące wyjaśnienia i odpowiedzi.

Z teatru miejskiego.

„Wyspa Amora". Lekka komedya w 3-ch aktach Augusta Neidhardta.

Dzięki wojnie mamy obecnie sposobność studyować wszechstronnie farsę i lekką komedyę niemiecką. O ile pierwsza budzi u nas uzasadnione pragnienie powrotu francuskich dostawców — o tyle lekka komedya wykazuje pewne dane do zdobycia prawa obywatelstwa w teatrze.

P. August Neidhardt, autor wystawionej wczoraj „Wyspy Amora", jest osobistością zupełnie nową w teatrze. Utwór jego ma zaletę świeżości pomysłu i zdradza lekką rękę w sytuacyach, niesie nawet sporo dowcipu. Jestto więcej, jak się spodziewać było można, w każdym jednak razie o trwalszej wartości scenicznej jego komedyi mowy być nie może. Pomysł „Wyspy Amora" dosyć oryginalny. Jakiś awanturnik, Nino Alberti, pragnie pozyskać względy bogatej córki bankiera Mannheimera. Panna Lola ma narzeczonego w Berlinie, którego mało zna, a jeszcze mniej kocha i dlatego na willegiaturze w morskich kąpielach nad Adryatykiem flirtuje chętnie zarówno z łowcą posagowym Albertim, jak i pełnym jeszcze wiośnianych uczuć i porywów radcą Berbrunnem, który, kryjąc starannie swe uczucia przed otoczeniem, kocha w skrytości wesołą pannę. Nie rozważywszy skutków ryzykownego flirtu, zgadza się Lola na urządzoną w tajemnicy przed rodzicami wycieczkę z Albertim, który, pragnąc pannę skompromitować, aranżuje rozbicie łodki na skalistej, odludnej wysepce. Sytuacyę ratuje jednak Bernbrunn, który, podsłuchawszy poprzednio rozmowę Albertiego z Lolą, przybywa dość wcześnie na miejsce katastrofy, aby pannę od kompromitacyi uratować, a następnie, po sprytnem rozwiązaniu stosunku z narzeczonym, zaślubić.

Komedyę grano w kilku rolach doskonale. Ratował w pierwszym rzędzie ze skutkiem jej szanse p. Stanisławski w roli dra Berbrunna. Ogromna swoboda w grze i lekki wzlot humoru czyniły tę postać tem więcej sympatyczną, że środki użyte przez p. Stanisławskiego miały piętno doskonałej roboty aktorskiej. Lolę, w miejsce zapowiedzianej afiszem p. Solskiej, która podobno zasłabła, grała p. Zarzycka i wywiązała się z niej bardzo dobrze. Pozostałe role znalazły starannych wykonawców w pp. Jednowskim, Noskowskim i Żarskim, oraz pani Kosmowskiej. *W. Pr.*

Wojna.

Dalmatyńcy u następcy tronu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Deputacya hołdownicza z Dalmacyi, złożona z piętnastu członków, zjawiła się wczoraj przed południem w zamku u następcy tronu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa. Po przemowie dr Ivcevicza arcyksiążę zapewnił deputacyę, że hołd królestwa Dalmacyi wielce wzruszył monarchę. Następca tronu wyraził się dalej z uznaniem o czynach żołnierzy dalmatyńskich i o pełnem poświęcenia zachowaniu się ludności Dalmacyi. Potem arcyksiążę rozmawiał z poszczególnymi członkami deputacyi.

Deputacya udała się następnie do ratusza, gdzie przyjął ją wiceburmistrz Hierhammer.

Konferencye ministeryalne w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 30 stycznia.

Konferencya członków rządu austryackiego z ministrami węgierskimi przy współdziałaniu referentów fachowych toczyła się wczoraj w dalszym ciągu. Onegdajsze posiedzenie trwało do godz. ½8 wiecz. Po niem nastąpiła konferencya ministrów.

Ministrowie austryaccy wraz z premierem hr. Stürgkhiem wczoraj przed południem odbyli konferencyę w hotelu »Królowa angielska«, poczem ministrowie austryaccy i szefowie sekcyi, jako też inni obecni referenci o godz. 10 przed poł. udali się do ministerstwa skarbu, gdzie o godz. ½11 w dalszym ciągu toczyły się przerwane onegdaj obrady przy współudziale fachowych referentów. Konferencya trwała cały dzień.

Budapeszt, 30 stycznia.

Narady ministrów i rzeczoznawców trwały do wieczora i będą w najbliższym czasie kontynuowane. O godz. 8 wiecz. wydał prezydent gabinetu hr. Tisza obiad na cześć austryackich ministrów i towarzyszących im urzędników. O godz. 11.45 wiecz. odjechali austryaccy ministrowie wraz z towarzyszącemi im osobistościami z powrotem do Wiednia.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 stycznia.

Biuro Wolffa donosi:

Jedna z naszych łodzi podwodnych zniszczyła **dnia 18 bm. na morzu Śródziemnem uzbrojony angielski okręt transportowy »Marere«, a 23 bm. w zatoce salonickiej angielski parowiec dla transportu wojsk.**

Dnia 17 bm. o godz. 10 przed południem zatrzymała łódź podwodna w odległości 50 mil morskich na wschód od Malty parowiec, który jechał pod flagą holenderską i miał napis »Melanie«. Parowiec zatrzymał się i dał sygnał: »stanąłem«, poczem wysłał łódź. Gdy na to łódź podwodna zbliżyła się do parowca celem zbadania papierów okrętowych, **otworzył ten płynący pod flagą holenderską parowiec żywy ogień z kilka dział i karabinów maszynowych i usiłował łódź podwodną zatopić.** Łodzi udało się tylko przez szybkie zanurzenie się uratować się przed tym, sprzecznym z prawem międzynarodowem, atakiem.

Szef admiralicyi sztabu marynarki.

Z Czarnogóry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 30 stycznia.

Według doniesień dzienników włoskich, generalny konsulat czarnogórski otrzymał instrukcye, **by Czarnogórców, którzy przybędą do Włoch, wysyłać na Korfu.**

Na podstawie ogłoszonych nazwisk osób, które podpisały umowę w sprawie złożenia broni przez wojsko czarnogórskie, piszą te dzienniki, że osoby te nie były do tego upoważnione. Większość żołnierzy czarnogórskich zdecydowaną jest do dalszej walki. Dzienniki te twierdzą jednak dalej, że **generał Martinowicz, rzekomo organizator oporu przeciwko inwazyi austryacko-węgierskiej, został przez własnych żołnierzy poraniony, czy też nawet zabity.**

O sprawie obsadzenia Korfu.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Dzienniki nieprzyjacielskie na protest mocarstw centralnych przeciw obsadzeniu Korfu, odpowiedziały tem, że mocarstwa centralne zmusiły do tego zarządzenia, ponieważ podeptały neutralność Grecyi, zagwarantowaną w roku 1864, przez to, iż obrały sobie Korfu jako podstawę do zaopatrywania swych łodzi podwodnych.

Wobec tego ze strony miarodajnej donoszą: **Ani jedna łódź podwodna mocarstw centralnych nie użyła Korfu lub okolicznych wód greckich za podstawę do zaopatrywania się.** Jak wiadomo, Korfu jest zaledwie oddalone o 170 mil od naszego najbliższego portu wojennego. Byłoby smutnem, gdyby nasze łodzie podwodne morskie przy swem działaniu potrzebowały podobnych stacyj posiłkowych. Jest zresztą rzeczą charakterystyczną, że te same dzienniki, które nie odczuły jako podeptania neutralności, zagwarantowanej w roku 1864, **całorocznego pobytu floty „entente", szczególnie zaś floty francuskiej na wodach terytoryalnych Korfu,** ciągle znowu powtarzają głupią bajkę o stacyach posiłkowych dla łodzi podwodnych i starają się o pozory, jakoby w to same wierzyły.

Okupacya półwyspu Karaburun przez koalicyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Saloniki, 30 stycznia.

Żołnierze marynarki okrętów wojennych angielskich, francuskich, włoskich i rosyjskich, leżących tu w porcie, **wysiedli na ląd na półwyspie Karaburun, gdzie znajduje się port grecki. Załoga nie stawiała oporu.**

Saloniki, 30 stycznia.

(Biuro Reutera). **Wylądowania na półwyspie Karaburun dokonano pod ochroną dział okrętowych. Komendant grecki założył protest.** Oddział piechoty otoczył port i okoliczne domy i zarządził usunięcie mieszkańców. Sojusznicy postąpili dlatego w ten sposób, ponieważ było pożądanem, by port ten znajdował się w ich ręku, gdyż przypuszczają, że niemieckie łodzie podwodne zaopatrują się tam w zapasy.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya. Dnia 27 stycznia. Lotnicy niemieccy znowu przelecieli nad Rygą jako też nad okolicą Dźwińska i rzucili bomby. Na południowy zachód od jeziora Narocz nasi wywiadowcy stoczyli pomyślne utarczki z nieprzyjacielem. Jeden z oddziałów wywiadowczych nagle bagnetami zaatakował oddział niemiecki i zmusił go do ucieczki, zadając mu dotkliwe straty, przyczem wziął jeńców do niewoli.

Na południowy zachód od Kolek nasi wywiadowcy, wsparci ogniem artyleryi, wtargnęli do przednich linij nieprzyjacielskich.

Nad Dniestrem w okolicy przyczółka mostowego Uścieczka zaatakowaliśmy nieprzyjaciela granatami ręcznymi.

Na północ od Bojan (15 klm. na wschód od Czerniowiec) **nieprzyjaciel wysadził trzy sztolnie minowe** i próbował nas kilkakrotnie zaatakować, wyparto go jednakże naszym ogniem.

Śmierć bar. Schönaicha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 stycznia.

Dzienniki podają obszerne życiorysy zmarłego nagle byłego ministra wojny Schönaicha, podnosząc szczególnie jego wielkie zasługi na polu rozwoju wojska.

Według doniesienia dzienników, był br. Schönaich, który cierpiał na zwapnienie tętnicy, onegdaj po południu na przyjęciu u wielkiego przemysłowca Wetzlera, na które zaproszone były także inne wybitne osobistości, wśród nich minister wojny Krobatin i minister obrony krajowej Georgi. Br. Schönaicha, któremu zrobiło się słabo, ułożono na sofie i zawezwano natychmiast lekarzy, którzy jednak mogli już tylko stwierdzić śmierć, która nastąpiła skutkiem udaru sercowego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 stycznia.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz w uznaniu doskonałej służby podczas wojny nadał inżynierowi w służbie budownictwa państwowego w Galicyi Adamowi Bielańskiemu złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Cesarz w uznaniu szczególnie patryotycznego i ofiarnego zachowania się przed nieprzyjacielem nadał grecko-kat. dziekanowi Pawłowi Baczyńskiemu i rzymsko-kat. proboszczowi i kanonikowi ks. Janowi Szlezakowi w Glinianej krzyż rycerski orderu Franciszka Józefa na wstędze wojskowego krzyża zasługi, a rzymsko kat. kooperatowi ks. Michałowi Zarembie w Glinianej złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Nowi członkowie niemieckiej Izby panów.

Berlin. Z okazyi uroczystości urodzin cesarza Wilhelma został szereg osobistości powołany do Izby panów, między tymi ks. kardynał Dr Hartmann i ks. biskup Dr Bertram.

Wybuch w fabryce prochu.

Monachium. »Korrespondenz Hofmann« donosi z Rosenheim: Przed południem w jednej z prywatnych fabryk prochu w Rosenheim nastąpiła nieznaczna eksplozya. Szkoda materyalna, jak się zdaje, mała. Natomiast niestety kilka osób wskutek wybuchu utraciło życie.

Zderzenie pociągów.

Kalkum. Wczoraj przed poł. o godz. 10 najechał podczas gęstej mgły pociąg pospieszny nr. 23 na pociąg lazaretowy. O ile dotąd stwierdzono, w pociągu pospiesznym **jeden podróżny jest zabity, a prowadzący lokomotywę ciężko, palacz lekko ranni. Z uszkodzonego wozu pociągu lazaretowego wydobyto jednego zabitego i 47 rannych,** co do których jednak jeszcze nie stwierdzono, czy te rany pochodzą wskutek zderzenia czy też ci lekko i ciężko ranni odnieśli je na polu bitwy.

Śmierć ks. Woroncowa.

Kopenhaga. Były wicekról Kaukazu książę Woroncow Daszkow zmarł w Alupka.

Belgijska Rada ministeryalna.

Havre. (Agencya Havasa). W wielkiej Radzie ministrów belgijskich, która odbyła się pod przewodnictwem króla, wzięli udział wszyscy członkowie rządu. Przed Radą nowi ministrowie złożyli w ręce króla przysięgę. Na propozycyę prezydenta ministrów postanowił król oddać Vanderveldowi kierownictwo intendantury armii.

Zboże rumuńskie dla Anglii.

Londyn. W Izbie gmin na zapytanie odpowiedział Cecil Roberts, że zboże zakupione przez rząd w Rumunii będzie po wojnie wywiezione. Aż do tego czasu stoi ono do rozporządzenia rządu.

Mowca odmówił odpowiedzi na zapytanie, ile to zboże kosztowało i po jakiej cenie je zakupiono.

Straty wojsk angielskich.

Londyn. Urzędowo donoszą: Brytyjskie straty w zabitych, rannych i zaginionych wynoszą do dn. 9 stycznia 24.122 oficerów, 525.345 żołnierzy.

Zatopione parowce angielskie.

Haga. »Nieuve Courant« donosi z Londynu: Urząd handlowy podaje do wiadomości, że w czasie od dnia 4 sierpnia 1914 do 31 października 1915 nieprzyjaciele Anglii **zatopili 274 angielskich parowców pojemności ogółem 542.648 ton, dalej 19 żaglowców pojemności 15.542 ton i 227 statków rybackich pojemności 14.104.**

Werbunek w Anglii.

Londyn. Na zgromadzeniu partyi robotniczej w Bristolu oświadczył Enderson, że od dnia 16 grudnia z. r. zgłosiło się 113.987 nieżonatych do wojska.

Zamknięcie muzeów w Londynie.

Londyn. W Izbie gmin przy omawianiu kwestyi zamknięcia muzeów i galeryi obrazów oświadczył rząd, że zarządzenie to wydano głównie z tego powodu, ponieważ władze potrzebują lokali.

Brak papieru w Anglii.

Haga. »Nieuve Courant« dowiaduje się z Londynu: Jak »Daily News« zapowiada, dzienniki wieczorne w przyszłości prawdopodobnie nie będą większej pojemności jak ośm stron. Przeważnie dzienniki posiadają wielkie zapasy papieru, ale rezerwują je na czas późniejszy. Dziennik ten wzywa publiczność, by nie kupowała gazet na ulicy lecz kazała je sobie dostawiać do domu.

Zamorski handel Ameryki.

Waszyngton. (Biuro Reutera). Senator Walsh wywołał w senacie sensacyę swym wnioskiem, żądającym, **aby wstrzymać handel z sojusznikami,** chyba że usłuchają przedstawień Ameryki. Według wywodów Walsha, cenzorowie angielscy otrzymali poufne instrukcye, by notowali wszystkie daty, odnoszące się do handlu, których dowiedzą się na podstawie przychwyconej **korespondencyi z krajów neutralnych. Walsh powiedział, że wśród takich okoliczności handel** zamorski Ameryki musiałby się ograniczyć tylko do tych osób w Europie, co do których Anglia da swe pozwolenie.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Dr Tomasz Krudzielski

adwokat krajowy

po długich i dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w Pilźnie dnia 19 stycznia 1916 r. w 61 roku życia.

W smutku pogrążeni żona i dzieci zawiadamiają, że obrzęd pogrzebowy odbył się w Pilźnie dnia 21 stycznia o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostało dnia 22 b. m. o godzinie 8 rano w kościele farnym.

Podziękowanie

gorące J. W. P. „Nadradcy" (przez Administracyę „N. Ref.") składam za szybką i skuteczną interwencyę w Białej w mej b. ważnej sprawie.

994 Antoni L. w Podgórzu.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie

ś. p.

WINCENTEGO SCHÄFFERA,

a w szczególności Przełożonym, przesyła serdeczne „Bóg zapłać!"

987 Żona z dziećmi.

We czwartek dnia 27 b. m. został pobłogosławiony w kościele OO. Kapucynów związek małżeński

p. dra LEOPOLDA BROZDOWSKIEGO, c. k rezerwowego nadporucznika 56-go p. p.

z panną WANDĄ MROCZKÓWNĄ.

96(

Język niemiecki

dla P. T. Urzędników, Przemysłowców, Handlowców itd. Nauka fachowa w małych odpowiednio dobranych grupach lub oddzielnie. Metoda gruntowna, indywidualizująca. Konwersacya. Stylistyka. Na żądanie lektura klasyczna. Dla młodzieży oddzielne grupy. Zgłoszenia w Biurze porad pedag., Kraków, Groble 12, parter. 955 1 3

Młody

(zdolny) pomocnik fryzyerski poszukuje posady od 1 lutego lub 15 lutego — Piotr Bartosiewicz. Sanok, Jagiellońska 48. 931 1 2

Młoda osoba, „Niemka“, przyjmie w Krakowie posadę do jednego lub dwojga dzieci, podejmie się również wyręczenia pani w domu. Zgłoszenia pod **Schmidt** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 962 1 3

Dom II-p.

w Podgórzu, solidnie zbudowany, pod korzystnemi warunkami sprzeda Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza, w Krakowie, ul. Poselska 20. 899 1 5

Manicure.

Panna wykształcona w pierwszorzędnym wiedeńskim zakładzie poleca P. T. Paniom swe usługi. Powonicz, Zacisze 10, II p. 908 1 2

Pracownia blacharska

Bernarda Ginza w Podgórzu, poszukuje kilku czeladników blacharskich za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Podgórze, Józefińska 29, II p. 965 1 2

Apteka w Sędziszowie

poszukuje **ucznia** z rozpoczętą praktyką. 957 1 3

English Lessons

and conversation. Miss May Horańczyk, Retoryka 2, I p. 927 1 3

Wielki skład sukna

do sprzedania za przystępną cenę.

Hofmann, Wiedeń, XVI. Ottakringerstrasse 39. 919

Fabryka pieców kaflowych

przyjmuje zamówienia nowe i uskutecznia przeróbki w miejscu i na prowincyi z gwarancyą. Ceny przystępne. **Władysław Wojtyga**, majster kaflarski, **Kraków, Zakrzówek.** 658 4 8

Fabryka korków i czopów Zuckermann et Löbl

Praga-Pořič 26. Kapsle do flaszek, maszyny do korkowania. — Cennik za darmo. — Hurtownie, częściowo. 638 3 0

Koronki i bluzki

(cały sklep) tanio do sprzedania u Karola Julscha, Wiedeń, I., Jasomirgottstr. 6, handel sukna. 918

Kostki rosołowe 5 h

Istotnie dobry towar wyrabiają **Fleischer i Peukert, Liberzec** (Reichenberg), Czechy). Przy odbiorze hurtownym jesteśmy w możności przyznać opust do 68%. 941 1 3

Damski

krawiec JÓZEF GAŁĄZKA poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem **bez poprawy.** Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — **Kraków, ulica Grodzka l. 8.** 143 12 15

Sok malinowy

gotowany na czystym cukrze, tudzież

Racid

mieszanina soków owocowych, są napojami najbardziej orzeźwiającemi, wolnemi od alkoholu.

Oferty tylko dla kupców.

Ludwik Schick Syn

Fabryka likierów, soków owocowych, tłocznia win owocowych, wyrób śliwowicy, **Żyrec** n. Łabą (Schurz a E.), Czechy. 840 1 12

Masło miodowe, wiaderko 5-kg. K 9·—.

Marmolada owocowa, wiaderko 5-kg. K. 8·50.

Marmolada morelowa, wiaderko 5-kg K 13·00

Marmolady w puszkach z 1 kg różnego rodzaju K 2·80.

1 kg powideł przecieranych K 2·24.

poleca

Wojciech Olszowski, Kraków.

791 4 0

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 659 6 13

Poszukuje się pokoju

umeblowanego, z kuchnią wspólną lub osobną, z użyciem łazienki itp., dla chorego z żoną. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **F. G. H.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, Szczepańska 9. 976 1 3

Ogród trzymorg.

owocowy-jarzynowy, z inspektami, glebą I-szej klasy, z mieszkaniem dla ogrodnika, w obrębie Wielkiego Krakowa, 20 minut od centrum, pod korzystnemi warunkami zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Pędzichów 15, oficyny, II piętro, drzwi na prawo. 975 1 3

Mieszkanie

z 2 pokoi i kuchenki wraz z ogrodem 3-morgowym jarzynowo owocowym z inspektami w obrębie Wielkiego Krakowa, 20 minut od centrum zaraz do wynajęcia względnie wydzierżawienia. Wiadomość: Pędzichów 15, oficyny, II piętro. drzwi na prawo. 974 1 3

Powieści

francuskie i angielskie **tanio** do sprzedania. Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego (Floryańska 1). 783 3 5

Sklep

frontowy. z dużą szybą wystawową, przy ul. Długiej 50, tanio zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 715 4 4

Rutynowana

nauczycielka udziela lekcyj języka niemieckiego metodą Ansona. Lekcye zbiorowe i osobne. Zgłoszenia pod „B. S.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 750 3 3

Dyplomowana pianistka

udziela lekcyj na fortepianie starszym i dzieciom. Długa 24, II p., I drzwi. — Zgłoszenia od 10—1. 738 3 3

Kupuję

każdą ilość mleka z Galicyi, Moraw i Królestwa. Blaszanek dostarczam na żądanie. Zgłoszenia pod „Mleko“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 883 3 5

Resztki okazyjne

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Brzozowa 4, I piętro, przecznica Dietlowskiej. 852 2 3

Przy ul. Basztowej 25, II p.

mieszkanie z całym komfortem, złożone z 6 pokoi dużych z balkonem, 2 przedpokoi, pokoi dla służby, kuchni, łazienki, spiżarki, elektr., gaz etc. do wynajęcia od kwietnia lub później na mieszkanie lub biura. Wiadomość na miejscu u dozorcy domu. 779 3 3

Uwiadamia się

Józefa Knispila, iż wiadomości o synu jego **Bencyanie** może zasięgnąć: Lublin, Powiatowa l. 5, Papiewska. 547 2 2

Tylko wprost

z wysyłki fabrycznej „SUDETIA“ Karniów Nr 17

Śląsk austr., niech kupuje każdy materyały męskie i damskie, jakoteż śląskie płótna najlepszej jakości **po najtańszych cenach fabrycznych.** Resztki po cenach nadzwyczajnie niskich. — **Żądać próbek.** Piękne nowości sezonowe.

34 3 0

Makulatury

i wszelkie odpadki papieru. szmaty i kości **kupuje się w każdej ilości** po najwyższych cenach. Kraków, ulica Krakowska 49 w oficynie. 755 3 3

Nowebiałeodpadki

od **szwaczek** kupuję w każdej ilości po cenie K 1·20 za 1 kg. Kraków, ul. Krakowska 49 w oficynie. 756 3 3

Wdowiec bezdzietny

starszy, przemysłowiec i wł. realności, ożeni się z bezdzietną wdową lub panną miłej powierzchowności, z domu mieszczańskiego, religijną, w wieku od 40—50 lat. Posag wymagany 20—30.000. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotografią przyjmuje z grzeczności Biuro posad i służby w Krakowie, ul. Poselska l. 20, pod „J. M“. 900 1 5

Tylko prawdziwy z tym znakiem ochronnym

SCHUTZ-MARKE JULIUS HERBABNY WIEN

Ostrzega się przed naśladownictwami.

PURJODAL

(Prawnie chroniony).

Jodowy przetwór Sarsaparilla czyści krew, przyspiesza wymianę materyi, koi bole i kurcze i zapobiega zapaleniu. Wszędzie tam, gdzie się przetwory jodowe i sarsaparyllowe okazują potrzebnemi, daje się użyć ze znakomitym skutkiem. Łatwy w użyciu i nie przeszkadza w pracy zawodowej.

Cena flaszki 2 kor. 20 hal., pocztą o 40 hal. więcej za opakowanie.

Na III międzynarodowej wystawie farmaceutycznej odznaczony wielkim złotym medalem.

Wyłączny wyrób i główna wysyłka: Dr Hellmanns (Herbabnys Nachfolger) Apotheke „Zur Barmherzigkeit“

Wiedeń, VII/1, Kaiserstrasse Nr 73—75. 75 1 2

Wysyłka codzienna. Skład we wszystkich większych aptekach. Wysyłka codzienna.

ARGUS — TEN SAMOUCZEK NIEMIECKI — w zupełności zastępuje nauczyciela

Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS“ opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i. t. p.). 172 7 0

Samouczek „ARGUS“ podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

Samouczek „ARGUS“ zajmuje się nauką języka wszechstronnie; uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Cena każdej części (I lub II) K 5. Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: **Nakład Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, II p. (Instytut języków Ansona).**

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

przy ulicy św. Krzyża 7

Otwiera dnia 3 lutego na zniżonych warunkach dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs kroju**, zaś dla nieumiejących szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia.** Inteligentne sieroty po legionistach, mogą mieć znaczne ulgi. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 do 6 wieczór. 875 2 2

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

przyjmuje wpisy codziennie. 455 8 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.406. 66 11 0

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 81 4 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

„Ordinatorium sexuologicum“,

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.

Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 64 5 0

Zakłady mechaniczne

BREITFELD, DANĚK i SKA

w Pradze Czeskiej

zatrudniające 5000 robotników,

urządzają kompletne gorzelnie i wyrabiają poszczególne maszyny i aparaty gorzelnicze, jako to: kotły, odparowacze, aparaty destylacyjne ze specyalnego żelaza lanego, pompy i t. d., oraz budują suszarnie ziemniaków z ogrzewaniem koksowem, wszystkie urządzenia dla cukrowni i rafineryi cukru. 79 15 16

Krem na twarz jako puder!!

Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Droguerya pod „Czarnym psem“ i Droguerya pod „Kotwicą“. 268 3 3

Mężczyzna

skromnych wymagań, wolny od wojska (może być inwalida), posiadający pewną praktykę nauczycielską, otrzyma stałą posadę na prowincyi. Bliższe warunki w Biurze pośrednictwa pracy Stefanii Voglerowej, ul. Gołębia l. 8. 904 2 2

30.000 koron

do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość bliższa w kancelaryi notaryalnej w Krakowie, ul. Poselska l. 20, I p. Pośrednictwo wyłączone. 932 2 3

Przyjmę zarząd

realności za kaucyą. Zgłoszenia pod „Administrator“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 911 2 3

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 864 2 10

Zdolny administrator

przyjmie zarząd kamienicy. Zgłoszenia list. pod Z. I. przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 917 2 2

Poszukuję

do wynajęcia 2 pokoi z łazienką, elektrycznem oświetleniem, elegancko umeblowanych, z osobnym wchodem, w czysto utrzymanym domu, niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia do „Centrali obrotu towarowego“, Długa 1, II piętro, pod **G. M.** 913 2 3

Zbiór ciekawych dokumentów pobytu Moskali we Lwowie wszystkie rozporządzenia, publikowane na ulicach miasta Lwowa, zebrane pod tytułem:

Odezwy i Rozporządzenia

z czasów

okupacyi rosyjskiej Lwowa 1914—1915.

Cena 3 kor. 20 h.

Skład główny w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 898 2 3

Pieców

o sile ogrzewania 400—1000 m. sześciennych

natychmiast może dostarczyć firma:

Triumph-Werke

fabryka pieców kuchennych i pokojowych, Tow. z ogr. por.

Wels, Austrya Górna. 378 5 5

1000 par obuwia

męskiego i damskiego, w tem przewyborne znane w świecie obuwie Goodyear, najlepszej jakości, do sprzedania.

Schuhhaus, Wiedeń, VI., Gumpendorferstr. 80. 967

RESZTEK TANIO

dostać można w tkalni

JÓZEFA BARTOŠA, DOBRUŠKA 21, Czechy.

Nr zostaw.

1. 30 m za 36 K: zefiru, płócienka, druku niebieskiego, płótna itd.
4. 30 m za 45 K: białych resztek, obejmujących batyst, webę, szyfon, płótno na prześcieradła, adamaszek i t. d. Tylko dobry towar!
5. 18 m zefiru na 6 koszul za 27 K.
11. 20 m za 60 K: Resztki wyrobów wełnianych na suknie i bluzki. Bardzo dobre zestawienie.
12. 3 m mocnych resztek na pościel za 21 K. Manszestr prima za 1 m 5 K, najlepsze wyroby wełniane, barwne, modre, czarne za 40 K. Nowości!
16. 3 sztuki krysetu na suknie za 12 K, tegoż 2 m długiego, najlepszego 16·80 K.
17. sztuka 23 m I płótna na koszule 28 K.
18. sztuka weby Bartošowej około 21 m za 35 K.
19. sztuka szyfonu 1, 23 m za 28 K.
20. sztuka szyfonu prima prima 23 m za 34 K.
21. 7 m satyny 118 cm szerokiej, na 6 halek 19·50 K.
22. garnitur adamaszku alzackiego, 1¼ m szer. 90 cm i 4·20 m szer. 135 cm, całe obleczenie pościeli za 20 K.
41. garnitur adamaszku francuskiego bardzo dobrego, 4¼ m szer. 90 cm, 4·20 m szer. 135 cm, za 27·50 K.
23. 13 m kanafasu 116 cm szer. za 30 K.
24. 13 m kanafasu plecionego 118 cm szer., za 34 K.
25. 13 m materyi na wsypy 120 cm szer., najlepszej za 39 K.
27. 23 m kanafasu szer. 80 cm. wybornego, tylko 34·50 K.
28. 23 m wybornej materyi na wsypy szer. 80 cm, bladomodrego, 45 K.
29. 3 mocne prześcieradła bez szwu 16·50 K 19·50.
30. 4 m I-a gradlu na materace 118 cm szer. za 11 K.
31. 23 m mocnego płótna bielonego, niekrochmalone za 40 K.

6 koszul damskich ręką wyszywanych za 20 K, takież z bardzo dobrej weby za 30 K.

Wysyłki począwszy od 30 K opłacone!

Resztek próbek nie wysyła się! Próbki adamaszku, płócien, szyfonów i t. d. opłatnie. 828 1 3

Poszukuje się

nauczycielki lub nauczyciela do nauki języka **włoskiego.** Zgłoszenia pisemne pod **Fr. R.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 896 3 3

Potrzebne zdolne spódniczarki

i staniczarki zaraz. Karmelicka 28, II p., front, na prawo. 678 3 3

Magister farmacyi

doświadczony, Polak, wolny od wojska, poszukuje od 1 marca b. r. zarządu apteki lub stałej posady współpracownika Informacyj udzieli z grzeczności magister p. Feliks Gless, Bielsko (Bielitz, Bahnstrasse Nr 3), Śląsk austryacki. 794 6 6

Chłopca

mającego lat 15, ukończoną **2 kl.** szkoły wydziałowej, oddam na praktykę do zakładu elektro-mechanicznego w większem mieście prowincyonalnem. Może być w Austryi Dolnej. Zgłoszenia list. pod S. P. 300 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 916 2 3

Buchaltera

lub **buchalterkę,** korespondujących po polsku i po niemiecku, przyjmie firma: **Zajączek i Lankosz, Kraków,** Rynek A-B 46. 324 11 0

Ważne dla Pań!

Nowo wynaleziony „Gizela Crème“ działa nadzwyczaj korzystnie na twarz, usuwa wszelkie nieczystości skóry i wybiela płeć. Zaznaczyć należy, że główną zaletą tego kremu jest możność użycia za dnia n. p. wychodząc na ulicę. Twarz staje się natychmiast po użyciu świeżo biała. Po 2—3-tygodniowem użyciu osiąga się trwały skutek. Nieszkodliwość zagwarantowana. Cena słoika K 3 —. Do nabycia u A. Mondera w Krakowie, ul. Lubicz 5 (Hotel Europejski). 925 1 4

Właściciel piwnic winnych M. Albert Spitz, Klosterneuburg Nr 1

Telefon międzymiastowy Nr 29

poleca wina białe, czerwone i butelkowe w najlepszych gatunkach. Specyalność: Dolnoaustryackie Riesling, Gumpoldskirchner, burgundzkie wino czerwone. (Własna tłocznia). 552 5 8

Fabryczny skład Gramofonów i płyt.

Najnowsze zdjęcia!

Maszyny do szycia, **rowery** i części składowe zawsze na składzie.

Reperacye wykonuje się szybko i dokładnie.

M. i B. Weissberg

Kraków, Starowiślna 10. 724 2 3

Wina owocowe

(oryginalne, wiejskie wyroby), w beczkach i wagonami poleca: 100 litrów 40 K, najlepszej jakości 50 K, loco Wiedeń, beczek pożycza za zastawem, próbne przesyłki za zaliczką, przy odbiorze wagonami po specyalnych cenach **Piwnica win owocowych Max Flattel,** Wiedeń, XVII/1, Hernalser Hauptstr. 57. Telef. Nr 39361. **Ważne dla przedsiębiorców wielkich jadłodajni, zamiast piwa.** 553 4 8

Obuwie

po nadzwyczaj przystępnych cenach wszelkiego rodzaju i gatunku, nabyć można u firmy **Joachim Gelb, Praga,** Langgasse 43. Interesentów uprasza się, by się udawali wprost do tej firmy. 958

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przejrzenia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3 K. wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem“ i drog. pod „Kotwicą“. 267 3 3

Świetny zarobek

nadarza się dla zastępców z działu środków spożywczych, którzy mają stosunki, przez

sprzedaż artykułu rozchodzącego się w wielkich ilościach.

Zgłoszenia pod znakiem **„P. B. 1067“** przyjmuje **Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6.** 920

Magazyn nowości damskich pod firmą M. Schenker w Krakowie, Rynek gł. L. 15

rok założenia 1874

poleca **świeżo bogato zaopatrzony skład** materyałów wełnianych, sukiennych i jedwabnych na kostyumy, suknie i bluzki.

Specyalne jedwabie i półjedwabie na podszewki i halki.

Wielki wybór flanelek, aksamitów, welwetów, pluszów na płaszcze, oraz pluszów kolorowych na meble i do robót ręcznych. Specyalny dział firanek, stor, kap tiulowych i muślinów firankowych.

Wszystkie kolory gazy jedwabnej, markizety, granadyny, popeliny, Crepe de Chine, kloty, zefiry i barchany.

Towary pierwszej jakości w bardzo wielkim wyborze po przystępnych cenach.

Cen nie podwyższyłem przy dawnych zapasach. 413 4 10

SIROLIN „Roche“

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

Do nabycia we wszystkich aptekach po koron 4.

72 1 36

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.